

# Wszyscy solidarnie do walki o pokój! Wszyscy podpisujemy Apel Sztokholmski!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Walka o pokój w Albanii

## GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

PIĄTEK 19 MAJA 1950 ROKU.

Nr 137 (1417)

### Nieżłomną wolę pokoju

potwierdzają podpisem setki milionów prostych ludzi  
Ponad 450 tysięcy mieszkańców Łodzi i województwa  
wzięło już udział w Plebiscycie Pokoju

W DNIU 17 BM. LICZBA OSÓB, KTÓRE ZŁOŻYŁY SWE PODPISY POD APELEM SZTOKHOLMSKIM PRZEKROCYŁA W ŁODZI 300 TY SIĘCY.

„Trójki” agitatorów pokoju dotarły już prawie do wszystkich mieszkań. Nie wszędzie jednak można było od razu zastać wszystkich mieszkańców w domach i „trójki” odwiedzić jeszcze będą niektóre mieszkania. Wiele osób, które powróciły do Łodzi z wczasów, podróży służbowych, czy wycieczek na Targi Poznańskie, obawiając się, że „trójki” nie odwiedzą po raz drugi ich domy, zgłasza się do Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Łodzi ul. Traugutta 18.

W całym mieście akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim przebiega w dalszym ciągu sprawnie. Dobrymi wynikami organizacyjnymi poszczególnych dzielnicowych komitetów obrońców pokoju w dzielnicach: Górnej, Staromiejskiej i Śródmiejskiej Lewej.

Jak wynika z meldunków, nadsyłanych przez powiatowe komitety obrońców pokoju w miastach, osadach i wsiach województwa łódzkiego w ciągu pierwszych dwóch

dni akcji zbierania podpisów PONAD 150 TYSIĘCY OBYWATELI PODPISAŁO SIĘ POD APELEM.

Akcja rozwijała się już w pełni we wszystkich miastach powiatowych i miastach wydzielonych oraz w 2.600 gromadach.

Na wsiach akcja ta spotyka się z entuzjastycznym przyjęciem. Szczególnie dużo wysiłku i ofiarności przejawiają w akcji kobiety, których ponad 3.000 zgłosiło się do komitetów obrońców pokoju, deklarując czynny udział w organizowaniu akcji i zbieraniu podpisów.

W skład 52 komitetów powiatowych, miejskich i gminnych wchodzi miejscowi księża. Szczególnie dużo pomocy w organizowaniu akcji wykazało duchowieństwo powiatu wieluńskiego, sieradzkiego, łowickiego i innych.

Chłopi i robotnicy, inteligenci pracujący, rzemieślnicy, kupcy, starcy i młodzież, wszyscy, bez względu na swe przekonania polityczne, z zapałem składają swe podpisy pod Apellem Pokoju.

Według ostatnich danych, nadesłanych przez powiatowe komitety obrońców pokoju — we wtorek i środek najwięcej podpisów zebrano w powiecie łowickim. Z pozostałych powiatów województwa łódzkiego sprawnym zorganizowaniem akcji i dobrymi jej wynikami poszczególnymi: powiat kutnowski, rawski-mazowiecki, wieluński i brzeziński.

### Pierwsze 3 miliony podpisów

40 tysięcy Komitetów Obrońców Pokoju zebrano już w naszych miastach i wsiach ponad 3 miliony podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Liczba ta rośnie co godzinę. Najbliższe dni przyniosą nam dalsze miliony podpisów, poprzez które naród polski, podobnie jak i inne narody, wyraża swe potępienie dla ludzi bomby atomowej i swą zdecydowaną wolę utrzymania pokoju.

Głos społeczeństwa polskiego w akcji podpisów pod Apellem Sztokholmskim ma wielkie znaczenie i obciąża ciężką odpowiedzialnością. Lud polski składa pod pisy, mając żywo w pamięci miliony najbliższych, których wyrwała mu śmierć zadana przez faszystów. Ofiarą pracą odbudowujemy nasz kraj; i kładąc fundamenty pod jego szczęśliwą, socjalistyczną przyszłość, wiemy jednocześnie, że podstawowym warunkiem naszej twórczej pracy jest utrzymanie pokoju na świecie.

Toteż akcja zbierania podpisów przebiega w Polsce w atmosferze pełnego zrozumienia jej roli i znaczenia. Trójki, zbierające podpisy, aktywni Komitety Obrońców Pokoju witań są niezwykle serdecznie w każdym domu, w każdym mieszkaniu, w mieście i na wsi. Ci, którzy codzienną pracą nieustannie wzmacniają siły obozu pokoju, składając swój podpis, wiedzą dobrze, że w ten sposób podają braterską i pomocną dłoń dokerom w portach zachodnio-europejskich, odmawiającym wyładunku broni amerykańskiej i wszystkim innym niezliczonym obrońcom pokoju na świecie, którzy nieczą znania Achesonów i Deanaerów.

Wiadomości, napływające ze świata oraz informacje, jakie wyczytać można ze szpalt zachodnio-europejskich gazet reakcyjnych, poświęcają fakt, że akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim wzbudza rosnący niepokój wśród wrogów pokoju.

Obecnie trwają w Londynie obrady tzw. rady paktu atlantyckiego, które skupiły przy stole konferencyjnym 12 ministrów spraw zagranicznych krajów zwasilowanych przez imperializm amerykański. Donosi się, że nastąpi panujący na konferencji daleki

Slabiej pracują komitety obrońców pokoju w powiecie opoczyńskim.

Wśród młodzieży szkolnej województwa akcja zbierania podpisów napytka na niezwykle gorące przyjęcie. We wszystkich prawie miastach i wsiach uczniowie starszych klas założyli komitety obrońców pokoju i składają podpisy na listach. Jak wiadomo, komitety te tworzą się spośród uczniów 1 klasy IV wzwzwy.

### Czechosłowacja

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki Komitet Obrońców Pokoju ogłosił statut czechosłowackiej nagrody pokojowej, która przyznawana będzie corocznie. Nagroda ta będzie dzielona się na kilka kategorii w ogólnej sumie 300 tysięcy koron. Najwyższa nagroda będzie wynosiła 100 tysięcy koron, najniższa — 50 tysięcy. Nagroda będzie przyznawana za najlepsze dzieła literackie, artystyczne, naukowe i publicystyczne, które zostaną uznane za szczególnie cenne przyznawane do sprawy wzmożenia pokoju.

Przy ocenie nagradzanych dzieł brane będą pod uwagę następujące kryteria: poparcie sprawy utrwalenia pokoju, wzmożenie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, walka przeciwko pozostałościom i nowym formom faszyzmu, wzmacnianie solidarności międzynarodowej, mas pracujących w walce przeciwko imperializmowi, o demokrację i trwały pokój.

Czechosłowacka nagroda pokojowa przyznawana będzie po raz pierwszy w listopadzie br.

### Austria

WIENIĘ (PAP). — Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim znalazła żywy oddźwięk w społeczeństwie austriackim. Mimo oszczędnych kampanii, a często terroru, mimo wężnięcia do propagandy antypokojowej prasy rządowej oraz podlegających rządowi czynników ruchu zawodowego i zawodowych kół partyjnych, w Wiedniu w ciągu ostatnich 5 dni zebrano 50 tysięcy podpisów. Również z prowincji napływają wiadomości o

znacze ilości broni, amunicji i wszelkiego rodzaju sprzętu.

W dniach 16 i 17 maja wojska ludowe wywoziły główną wyspę archipelagu Czouszan oraz 4 mniejsze wyspy. Oddziały ludowe łączą także na pozostałych wyspach archipelagu. Ludność wita wszędzie z entuzjazmem wracającą oddziały armii wyzwolenczej.

Wojnska kuomintangowska opuszczają w popłochu wyspy Czouszan i uciekają na Formozę, pozostawiając

zebraniu wielu tysięcy podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Wszyscy pracownicy placówek polskich w Wiedniu, zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Państwowych podpisali w dniu 17 maja Apel Sztokholmski.

### Francja

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą: Rady generalne departamentów Yonne et Cher oraz Haute Savoie wypowiedziały się za Apellem Sztokholmskim.

Liczne rady miejskie wyraziły swą solidarność z Apellem Sztokholmskim jak np. rady z Tarbes (departament Haute Pyrenees), Bobigny, Beauchamps, Goussainville.

W licznych miejscowościach departamentu Gard, Herault i Aude 100 proc. dorosłych mieszkańców złożyło podpisy pod Apellem.

### Walka o jakość produkcji na nowych torach Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął na ostatnim posiedzeniu szereg doniosłych uchwał, m. in. w sprawie jakości produkcji, organizacji normowania pracy oraz w sprawie struktury organizacyjnej przedsiębiorstw przedsięwziętych przemysłu kluczowego.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył również projekt ustawy o licencjach na wykonywanie wyrobów i wzorów użytkowych i uchwalił zasady i tryb postępowania przy zaleśnianiu gruntów państwowych w okresie Planu 6-letniego.

Dalsze uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczą usprawnienia gospodarki sprzętem budowlanym, zasad finansowania kapitalnych remontów przedsiębiorstw, objętych systemem finansowym na rok 1951, normowania i finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych, akcji sprzętu siłowego i koniczyn oraz zwrotu opakowań.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zapoczątkowuje NOWY OKRES UPORCZYWEJ WALKI O POPRAWĘ JAKOŚCI produkowanych wyrobów i zmierza do przyspieszenia tempa akcji podjętej w poszczególnych zakładach jeszcze w ub. roku.

Poważne znaczenie dla dalszego rozwoju walki o jakość będzie miało zorganizowanie specjalnej służby kontroli technicznej.

W myśl uchwały, we wszystkich przedsiębiorstwach powstaną komórki kontroli technicznej, których zadaniem będzie m. in. stały nadzór nad jakością produkcji w czasie całego cyklu produkcyjnego, tj. od chwili przyjęcia surowca czy półfabrykatu do chwili wyjścia gotowego produktu z zakładu. Kontrola techniczna za pobiegą będzie powstawaniu braków przez wykrywanie i ujawnianie we właściwym czasie wad w produkcji oraz przyczyn ich powstawania.

Kontrola zapobiegająca będzie ponadto produkowaniu artykułów niższych gatunkowo od zaplanowanych itp.

W celu wyeliminowania jakiegokolwiek wpływu ubocznych na prace komórek kontrolnych w zakładach pracy i zapewnienia jak najbardziej obiektywnej oceny jakości, komórki te zostały podporządkowane bezpośrednio dyrektorom nacelnym zakładów.

Uchwała przewiduje stworzenie obojętnej komisji kontrolnych w zakładach pracy odpowiednich komórek w Zjednoczeniach, Centralnych Zarządach i ministerstwach. Zadaniem tych komórek — poza funkcjami nadzoru — będzie m. in. dbałość o do-



Na całym świecie ludzie pracy manifestują wolę walki o pokój, podpisując Apel Sztokholmski. Na zdjęciu: Członkowie Prezydium Albańskiego Komitetu Obrońców Pokoju składają podpisy pod Apellem Sztokholmskim.

### Plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR

W dniu onegdajszym w sali przy ul. Kopernika 8 odbyło się Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR.

Na Plenum przybył członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Aleksander Zawadzki.

Referat na temat wytycznych IV Plenum KC PZPR i zadań organizacji łódzkiej wygłosił I sekretarz KŁ PZPR — tow. Paweł Wojas.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie głos zabrali tow. tow.: Ujma, Olejniczak, Gerlecka, Wypych, Dzikowska, Minor, Stefańczyk, Budzyńska, Krzywański, Jezierski, Koperski, Kędrakowa, Auerbach, Salwa, Patorowa.

Lemiesz, Józwiak, Kubiak, Albrecht, Ciesielska, Duniak, Lorenec, Przybył, Garliński, Tomzilk, Karas, Tomczyk, Chafubiński.

W dyskusji zabrał również głos wygłaszając obszerny przemówienie tow. Aleksander Zawadzki.

Podsumował dyskusję tow. Wojas.

### Wyjazd ambasadora RP do Pekinu

WARSZAWA (PAP). — Ambasador R. P. w Pekinie, Juliusz Burgin opuścił w dniu 16 bm. Warszawę, udając się do Chin.

szkalanie i szkolenie personelu kontroli technicznej itp.

Podstawowe znaczenie dla kontroli jakości produkcji ma przepis uchwalony wprowadzający zasadę, że plany produkcyjne powinny być opracowywane asortymentowo i gatunkowo z ustaleniem dopuszczalnej ilości braków produkcyjnych.

Uchwała ustala zasady odpowiedzialności pracowników produkcyjnych i technicznych komórek kontroli w zakładach pracy za wykonywane czynności kontroli.

Pracownicy produkcyjni i kontroli technicznej mogą być premiowani za osiągnięcia na polu poprawy jakości produkcji.

Przy premiowaniu pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich w pierwszej kolejności uwzględniane będą pomysły, mające na celu poprawę jakości produkcji.

Uchwała stawia przed ministerstwami resortowymi zadanie opracowania norm, warunków technicznych i przepisów na procesy technologiczne, jako materiałów niezbędnych dla kwalifikowania wszystkich wyrobów przemysłowych przez personel kontroli technicznej.

### Milion osób zwidziło Targi Poznańskie

POZNAŃ (PAP). — Według ostatnich danych do dnia 16 maja Międzynarodowe Targi Poznańskie zwidziło 943.151 osób, zaś w dniu 17 maja liczbę zwidzających oblicza się na około 25 tys. osób.

### Delegacja czechosłowacka przyjechała do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Z okazji „Dni filmu czechosłowackiego”, w dniu 17 bm. przybyła do Warszawy delegacja czechosłowacka.

W skład delegacji, której przewodniczy wiceminister informacji i oświaty — Miroslav Kouril, wchodzi czelowni twórcy kinematografii czechosłowackiej: J. Weiss — reżyser filmowy; Miroslav Drtílek — scenarzysta, Jan Kapr — kompozytor i Antonina Hegerlichowa — aktorka.

Gości czechosłowackich witali na lotnisku: wiceminister kultury i sztuki — W. Sokorski, dyrektor biura współpracy kulturalnej z zagranicą — A. Królik oraz przedstawiciele generalnej dyrekcji Filmu Polskiego z p. dyr. S. Albrechtem na czele.

### Dlaczego podpisujemy Apel Pokoju

Jestem człowiekiem spokojnym, a okres minionej wojny przeżyłem bardzo ciężko. Obecnie jest mi dobrze, pracuję, jestem zadowolony z obecnych warunków. Wojna przynosi same nieszczęścia, burzy spokój rodzin. Dlatego nie powinno zabraknąć niczyjego podpisu pod Apellem Pokoju.

MIECZYSLAW POPLAWSKI  
pracownik ambulansu Poczтового Łódź 2

Wczoraj podpisałem się pod Apellem Sztokholmskim, a uczyniłem to dlatego, iż pragnę pokoju. Chcę pracować i budować swój kraj, ponieważ obecny ustój w Polsce Ludowej jest moim ustojem. Nie chcę więcej wojny, o pokój będę walczył.

WANDA LIPiNSKA  
tkaczka-przedownica pracy z PZPB Nr 17

Do tego, aby pracować dla Polski Ludowej i dla siebie potrzebny nam jest pokój. Dlatego właśnie złożyłem swój podpis pod Apellem Sztokholmskim.

ALEKSANDRA SKROBISZ  
tkaczka-przedownica pracy z PZPB Nr 21

Moich dwóch synów postaram się wychować na pozytywnych ludzi i wykształcić w wybranym przez nich kierunku. Teraz nie ma z tym najmniejszego kłopotu. W naszym obecnym ustroju każde dziecko może się kształcić. Wszystkie szkoły stoją otworem dla młodzieży. Pracuję z myślą o swoich dzieciach i o zapewnieniu im szczęśliwszego życia. Czyż znajdzie się choćby jeden człowiek pragnący wojny? Wszyscy żądamy pokoju dla szczęścia naszych dzieci i pokój wywołamy.

ANTONI AMBROŹKIEWICZ  
zsofer PKS w Łodzi



# Rząd Bidault łamie układ o repatriacji

## Władze francuskie stosują represje wobec obywateli radzieckich, którzy wyrażają chęć powrotu do Ojczyzny

MOSKWA (PAP). — Dnia 15 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Bogomolow wręczył ambasadorowi francuskiemu Chaigneau notę rządu radzieckiego, stanowiącą odpowiedź na notę rządu francuskiego w sprawie repatriacji obywateli radzieckich z Francji i jej stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii.

Nota rządu radzieckiego podkreśla, że twierdzenia zawarte w nocie francuskiej jakoby władze francuskie wykonały zobowiązania, dotyczące utworzenia warunków nieodzownych dla repatriacji obywateli radzieckich z Francji i jej stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii nie odpowiadają rzeczywistości.

Fakty dowodzą, że władze francuskie pozbawiają obywateli radzieckich, podlegających repatriacji, możliwości wyjazdu do Ojczyzny i uciekania się w tym celu do różnych nielegalnych akcji. Znaną są liczne fakty, gdy w dokumentach, wydawanych przesiedlonym obywatelom radzieckim świadomie podaje się nieprawdziwe i niezgodne z ich wolą obywatelstwo innego państwa, jak to było w wypadku obywateli radzieckich Wasilczuka, Babiusa i innych, — gdy władze francuskie odmawiały repatriacji przesiedlonych obywateli radzieckich, którzy w tym celu przybyli do Francji z innych krajów, zwłaszcza z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, jak to było w wypadku obywateli radzieckich Kataljewa i Lewina. Francuska administracja obozu „Beauregard” nie tylko odmówiła bez jakiegokolwiek podstaw repatriacji obywateli radzieckich Antoniana i Venezia, lecz również usiłowała zwerbować ich do legii cudzoziemskiej, celem wysłania do Indochin.

Nota stwierdza, że władze francuskie w dalszym ciągu utrudniają przedstawicielom radzieckim kontaktowanie się z obywatelami radzieckimi, przebywającymi we francuskich strefach okupacji Niemiec i Austrii, stosując przy tym wszelkiego rodzaju szykany i represje wobec przesiedlonych obywateli radzieckich, którzy wyrażają chęć powrotu do Ojczyzny.

W szczególności dnia 13 stycznia br. na rozmowie z generałem Jurkiewiczem i pułk. Gawryłowem w czasie zwiedzania przez nich obozu „Kandel” (francuska strefa okupacji Niemiec), przybyło 40 obywateli radzieckich, jednakże towarzyszący przedstawicielom radzieckim pułkownik francuski rozkazał policjantom tego obozu siłą usunąć z pokoju wszystkich obywateli radzieckich z wyjątkiem pięciu.

16 stycznia w czasie zwiedzania przez wymienionych wyżej przedstawicieli radzieckich obozu „Bad-Kreuznach” przed każdym barakiem stali policjanci, którzy baraki te blokowali i nie pozwalali obywatelom radzieckim na opuszczenie ich i rozmowę z przedstawicielami radzieckimi.

Władze francuskie — jak stwierdza dalej nota rządu radzieckiego — z pogwałceniem art. 2 francusko-radzieckiego układu o repatriacji, systematycznie przetrzucają obywateli radzieckich całymi grupami i pojedynczo z jednego obozu do drugiego, nie zawiadamiając o tym przedstawicieli radzieckich, likwidując wielkie obozy we francuskiej strefie Niemiec i Austrii.

Władze francuskie masowo werbują przesiedlonych obywateli radzieckich do specjalnych formacji wojskowych. Obywatele radziecy zwerbowani do takich formacji, stacjonujących w Mellau, Kasern, Feldkirch i w innych miejscowościach, otrzymują broń i zmuszani są do odbywania ćwiczeń wojskowych.

Francuskie władze okupacyjne nie podejmują żadnych kroków, aby położyć kres działalności różnych wrogich Związkowi Radzieckiemu organizacji, mających na celu udaremnienie repatriacji obywateli radzieckich. Do takich organizacji we francuskiej strefie okupacji Niemiec należą „Zjednoczenie Ukraińskie”, posiadające w obozach strefy swe komitety, filia „Związku Sztegarów Andrejewskiego” w Freiburgu oraz szereg innych organizacji, wymienionych w nocie.

Nawiązując do zawartej w nocie rządu francuskiego propozycji reaktywowania misji repatriacyjnych w Paryżu i w Moskwie, rząd radziecki w nocie swej zwraca uwagę rządu francuskiego, że we Francji przebywa około 20 tysięcy obywateli radzieckich, podlegających repatriacji, podczas gdy repatriacja obywateli

### Nota rządu ZSRR do rządu Francji

francuskich ze Związku Radzieckiego została zakończona.

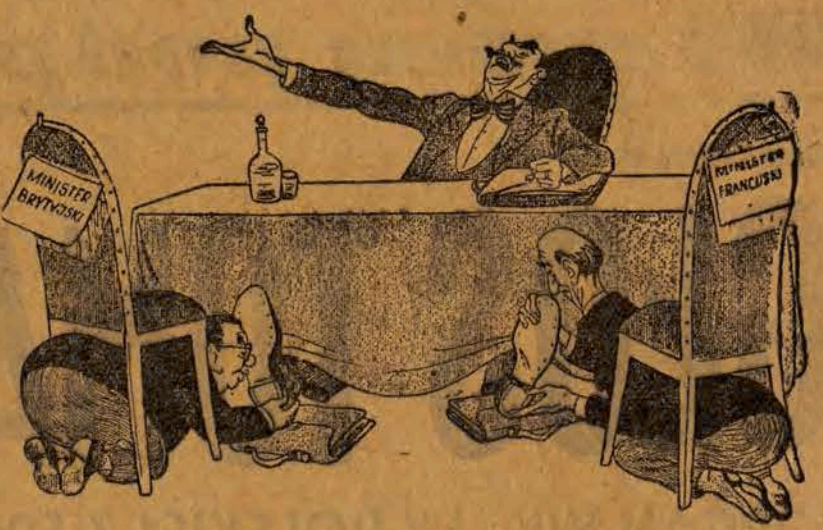
W związku z tym praktyczne okoliczności, które w swoim czasie wywołały konieczność utworzenia wspomnianych misji, w chwili obecnej zachowują swe znaczenie tylko w stosunku do repatriacji obywateli radzieckich z Francji, wobec czego rząd radziecki uważa za konieczne reaktywowanie radzieckiej misji repatriacyjnej w Paryżu.

Nota stwierdza również, iż rząd radziecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie, iż rząd francuski gotów jest wydać zbrodniarzy wojennych spośród obywateli radzieckich przebywających na terytorium Francji i jej stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii. Jednakże rząd radziecki uważa za potrzebne zwrócić uwagę rządu francuskiego, iż jego prośba przedstawienia dodatkowych materiałów odnośnie wymienionych

### zbrodniarzy wojennych sprzecznym jest z porozumieniem o repatriacji z 29 czerwca 1945 r.

Przytoczone wyżej fakty — głosi dalej nota rządu radzieckiego — nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że w tym samym czasie gdy strona radziecka wykonała zobowiązania załączające do umowy francusko-radzieckiego porozumienia o repatriacji, a władze radzieckie podejmowały i podejmują kroki w celu ujawnienia i repatriowania poszczególnych obywateli francuskich urodzonych w Alzacji i Mozeli — władze francuskie w dalszym ciągu naruszają swe zobowiązania, utrudniając repatriację przesiedlonych obywateli radzieckich i popierając prowadzoną wśród nich propagandę wrogą Związkowi Radzieckiemu i mającą na celu udaremnienie repatriacji.

Nota kończy się stwierdzeniem, iż rząd radziecki nie może uznać odpowiedzi rządu francuskiego za dowalającą i oczekuje podjęcia przez władze francuskie skutecznych kroków w sprawach poruszonych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w memorandum z 28 listopada 1949 r. w sprawie repatriacji przesiedlonych obywateli radzieckich oraz ekstradycji zbrodniarzy wojennych.



Konferencja trzech w Londynie

## Nowa zbrodnia faszystów włoskich

### Obszarnicy atakują strajkujących robotników

Rzym (PAP). — Z Mantui donoszą, że faszystki dokonali krwawego napadu na strajkujących robotników rolnych, zabijając jednego spośród nich.

Strajk został ogłoszony na znak protestu przeciwko niewprowadzeniu w życie przez obszarników umowy zbiorowej podpisanej kilka dni temu ze Związkiem Robotników Rolnych. Robotnik rolny Vittorio Veronesi został zabity przez faszystowską grupę tamtejszą, którą kierował jeden z obszarników mantuańskich. Inny robotnik rolny, którego nazwisko nie jest jeszcze znane zo-

stał ciężko ranny w czasie agresji. W całej prowincji Mantua został ogłoszony 24-godzinny strajk powstający.

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie i ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że w rejonach Cremona, Rovigo, Ferrara i Brescia odbędzie się w dniu 18 maja manifestacja protestacyjna przeciwko krwawym prowokacjom faszystowskim. Związek Robotników Rolnych ogłosił na dzień 18 maja 6-godzinny strajk protestacyjny.

# Pokojowe budownictwo Polski Ludowej

## NOWA HUTA - czolowy obiekt Planu 6-letniego

### Gigantyczną inwestycję mogliśmy przedsięwziąć jedynie dzięki bratniej pomocy ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Pod Krakowem rozpoczęta została budowa Nowej Huty, do której urzędem dostarczą nam na warunkach kredytowych — Związek Radziecki. Na rozległym terenie wznosi się nowe domy przyszłego miasta, budoje się drogi i linie kolejowe, urządzenia wodne itp. Zakres robót przy samych tylko zakładach Nowej Huty (nie licząc miasta) będzie prawie 20-krotnie większy od prac przy budowie Trasy W-Z łączącej z przyległymi zabudowaniami. Pod koniec 1951 r. planowane jest zapoczątkowanie pierwszej produkcji w jednym z oddziałów pomocniczych. Sekretarz komitetu budowy Nowej Huty, dyrektor generalny Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, dr Czesław Babiński w wywiadzie, udzielonym redaktorowi go-spodarstwu Polskiej Agencji Prasowej PAP, Janowi Prejznerowi, omówił stan pracy przy budowie miasta i huty.

Na pytanie o stanie prac przy budowie miasta i huty, dr Babiński stwierdził, że harmonogram robót przewidywał przede wszystkim budowę osiedli mieszkaniowych dla zapewnienia odpowiedniej ilości mieszkań pracownikom budującym hute, a jednocześnie budowę dróg kolejowych i linii kolejowych dla dowozu materiałów budowlanych, budowę urządzeń wodnych oraz urządzeń na placu budowy.

Prace przy budowie osiedli mieszkaniowych przebiegają pomyślnie i są poważnie zaawansowane. Ilość budynków mieszkalnych jest ściśle dostosowana do rocznego bilansu zatrudnienia siły roboczej. Już w tej chwili w jednej z dzielnic przyszłego miasta stoi około 100 budynków, a do końca br. wybudowane zostaną mieszkania o łącznej kubaturze około 1 miliona m sześć, z czego więcej, niż połowa zostanie przed końcem roku oddana do użytku.

Plan budownictwa na rok 1951 przewiduje ukończenie w stanie wykończonym i surowym kilkuset budynków.

Przystąpiono też do poważnej przebudowy krakowskiego węzła kolejowego. Również prace przy budowie dróg kolejowych dojazdowych posuwają się planowo naprzód.

Prace przy budowie osiedli mieszkaniowych przebiegają pomyślnie i są poważnie zaawansowane. Ilość budynków mieszkalnych jest ściśle dostosowana do rocznego bilansu zatrudnienia siły roboczej. Już w tej chwili w jednej z dzielnic przyszłego miasta stoi około 100 budynków, a do końca br. wybudowane zostaną mieszkania o łącznej kubaturze około 1 miliona m sześć, z czego więcej, niż połowa zostanie przed końcem roku oddana do użytku.

Plan budownictwa na rok 1951 przewiduje ukończenie w stanie wykończonym i surowym kilkuset budynków.

Przystąpiono też do poważnej przebudowy krakowskiego węzła kolejowego. Również prace przy budowie dróg kolejowych dojazdowych posuwają się planowo naprzód.

Prace przy budowie osiedli mieszkaniowych przebiegają pomyślnie i są poważnie zaawansowane. Ilość budynków mieszkalnych jest ściśle dostosowana do rocznego bilansu zatrudnienia siły roboczej. Już w tej chwili w jednej z dzielnic przyszłego miasta stoi około 100 budynków, a do końca br. wybudowane zostaną mieszkania o łącznej kubaturze około 1 miliona m sześć, z czego więcej, niż połowa zostanie przed końcem roku oddana do użytku.

Prace przy budowie osiedli mieszkaniowych przebiegają pomyślnie i są poważnie zaawansowane. Ilość budynków mieszkalnych jest ściśle dostosowana do rocznego bilansu zatrudnienia siły roboczej. Już w tej chwili w jednej z dzielnic przyszłego miasta stoi około 100 budynków, a do końca br. wybudowane zostaną mieszkania o łącznej kubaturze około 1 miliona m sześć, z czego więcej, niż połowa zostanie przed końcem roku oddana do użytku.

## Czas położyć kres cierpieniom więźniów Makronisos

### Pismo przedstawiciela ZSRR do sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP). — Stały delegat Związku Radzieckiego w ONZ Malik przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie pismo następującej treści:

„Dnia 8 kwietnia br. „grecki komitet walki o likwidację Makronisos” i ogłoszenie amnestii powszechnej w Grecji”, wystosował do Organizacji Narodów Zjednoczonych, do rządów wszystkich krajów oraz do międzynarodowych organizacji demokratycznych odezwę z żądaniem ogłoszenia powszechnej amnestii w Grecji i zlikwidowania obozów koncentracyjnych na wyspie Makronisos i w innych miejscowościach.

odezwę, otrzymaną przez rząd radziecki, ze swej strony prosił Pana o przychylenie się do realizacji żądań wymienionego komitetu w sprawie ogłoszenia amnestii powszechnej i likwidacji obozów koncentracyjnych na wyspie Makronisos.

Prosił Pana jednocześnie, aby zechciał Pan podać treść niniejszego pisma do wiadomości rządów krajów — członków ONZ — i opublikować je za pośrednictwem departamentu informacji.”

## Sukces betoniarzy warszawskich

### Zespół Jana Przysługskiego wykonał 386 proc. nowej normy

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu po wprowadzeniu nowych norm pracy w budownictwie, tj. 17 bm., notujemy dalsze podniesienie wydajności pracy przez poszczególnych robotników i ich zespoły oraz dalsze poważne przekraczanie nowych norm pracy.

M. in. zespoły murarzy J. Jakubowskiego, B. Stopińskiego i J. Roślana z Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr. 9 z Warszawy, które w dniu 16 bm. osiągnęły 110 — 115 proc. nowej normy, w dniu 17 bm. wykonały już 151 proc. tej normy.

# W walce o zwiększenie plonów chłopi województwa łódzkiego podejmują

## Czyn Melioracyjny

Zobowiązania produkcyjne, podejmowane z entuzjazmem przez klasę robotniczą, dały już Państwu miliard złotych, przyspieszając w ten sposób rozwój gospodarki kraju i stały wzrost poziomu stopy życiowej mas pracujących. Chłopi polscy nie chcą pozostać w tyle za robotnikami fabryk, wiążąc się masowo do dzieła budowy potężnej gospodarki Polski Ludowej, by odrobić wielkie zadanie budowania w gospodarce rolnej polskiej wsi.

Podejmowany przez tysiące gromad Czyn Melioracyjny dla uczczenia 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego, przysporzy nam „olnietwu setki tysięcy hektarów ziemi uprawnej, łąk i pastwisk, stanowiących jeszcze dzisiaj nieużytki.

W ten sposób Czyn Melioracyjny przyczyni się do podniesienia stopy życiowej chłopów.

Pierwsza w Polsce podjęta Czyn Melioracyjny gromada Kossobudy pow. chojnickiego, woj. pomorskiego, zobowiązuje się zmeliorować 900 ha łąk. W ślad za nią poszły tysiące gromad w całym kraju.

Również na terenie woj. łódzkiego chłopi masowo przystąpili do podejmowania Czynu Melioracyjnego.

Jako pierwsi odeszali się chłopi z gromady Florianów, pow. kutnowskiego, którzy dla uczczenia rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego zobowiązali się przeprowadzić konserwację 3 km. rowów, z czego połowa była magala renowacji. Chłopi z Florianowa pokazali, że potrafili nie gorzej od klasy robotniczej realizować swe zobowiązania, czego dowodem jest

fakt, że już w dniu 15 bm. Czyn swój wykonali.

Śladem gromady Florianów poszły wiele innych gromad naszego województwa. I tak chłopi gromady Trusznycowice, gminy Lutomiński, pow. łaskiego, oprócz przeprowadzenia konserwacji istniejących już kanałów, zobowiązali się wykopać 300 mtr. nowych kanałów.

„Na dzień 22 lipca damy Polsce Ludu wie 60 ha łąk, z których dzisiaj nie wiele jest korzystać, ponieważ są przez suszę” — uchwalili chłopi gromady Łazisko, pow. brzezińskiego, zobowiązując się wykopać kanały nawadniające i doprowadzić do nich wodę.

„Dla uczczenia rocznicy PKWN, dla podniesienia poziomu rolnictwa Polski Ludowej, zobowiązujemy się przeprowadzić konserwację 1,5 km. rowów i wykopać 400 m. nowych” — brzmia rezolucja, podjęta na zebraniu gromadzkim przy chłopów z Jeżuchów, gm. Wodzisław, powiatu łaskiego, którzy równocześnie wezwali do współzawodnictwa w Czynie Melioracyjnym gromadę Balucz, pow. łaskiego.

Zobowiązania tego rodzaju podjęły już setki gromad naszego województwa.

Jak wielką wagę mają te zobowiązania świadczy choćby fakt, że mamy w Polsce jeszcze setki tysięcy hektarów ziemi uprawnej, która, czy to z powodu zaniedbania urządzeń melioracyjnych, czy też na skutek ich braku, nie może być w pełni właściwie wykorzystana. Mamy setki tysięcy hektarów łąk i pastwisk które również z powodu zaniedbania urządzeń melioracyjnych wydają gorsze plony. Kilku dziesięciu, a nawet kilkunastoletnie zaniedbanie rowów odpływowych spowodowało, że pozostał po nich tylko ślad. Niejednokrotnie są to zaledwie szerokie bruzdy, porośnięte łoża, krzakami, a w niższych położeniach miejscach trzęsina lub czarnogłowa pałka wodna.

Zrozumiałe jest, że tak zaniedbane urządzenia melioracyjne nie przyniosą żadnego pożytku. Zaniedbany choćby w jednym roku, zachwaszczony kanał, powoduje zabagnienie łąk i pól, zachwaszczenie i zakwaszenie gleby, sprzyja rozwojowi szkodników zwierczych, jak mszy, motyli i t.p. W konsekwencji następuje poważny spadek plonów.

Wykarczowanie i usunięcie krzaków, wykoszenie chwastów i staranne wygrabianie ich — ta nie wymagająca wiele trudu praca, przyczyni się do stworzenia korzystnych warunków dla rozwoju roślin szlachetnych. Obniżenie poziomu wody w kanałach, choćby o 75 cm, a nawet tylko o 50 cm, w stosunku do powierzchni gleby, to niejednokrotnie przyczynienie gromadzie dziesiątków hektarów uprawnej ziemi.

A takich gromad mamy dziesiątki w powiecie, setki w województwie. W

ogólnym zestawieniu uporządkowania urządzeń melioracyjnych, wykopanie nowych kanałów da setki tysięcy wartościowych i bardzo potrzebnych rolnictwu hektarów uprawnej ziemi, stanowiącej w obecnym stanie nieużytki. Doprowadzenie do stanu używalności i konserwacja urządzeń melioracyjnych, to stały wzrost plonów, to obfitość paszy dla inwentarza żywego, to w konsekwencji wzrost dobrobytu chłopów pracujących.

Utarło się u nas mniemanie, że konserwacja taką może przeprowadzić tylko inżynier, a w najgorszym razie technik. Założenie z gruntu fałszywego, pogłębienie istniejącego już rowu, oczyszczenie go z krzaków i chwastów może być dokonane przez samych chłopów.

Mniemaniu temu położyli kres właśnie chłopi, przeprowadzając samodzielnie konserwację tysięcy km. rowów i kanałów, korzystając tylko w wypadkach poważniejszych z pomocy fachowej, której nasze władze rolne zawsze chętnie udzielały, niezależnie od olbrzymiej pomocy materialnej.

Zobowiązania chłopów polskich, podejmowane dla uczczenia 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego mówią same za siebie.

Pragną oni potęgi gospodarczej Polski Ludowej. Widzą, że zamierzenia Rządu Ludowego idą w kierunku poproszenia bytu materialnego i ożojno kulturalnego wsi. Zrozumieli również, że poczynania Państwa w tym kierunku wymagają szerszego udziału mas chłopów pracujących w ich realizacji, bo tylko wtedy szybko uzyska wieś dobrobyt.

„Wyjaśniając zażalenie produkcyjne dr Babiński stwierdził, że nowoczesne urządzenia huty znacznie zwiększą wydajność pracy. Wystarczy powiedzieć, że liczba robotników, potrzebnych do wyprodukowania jednej tony stali będzie w Nowej Hucie znacznie niższa, niż to jest konieczne obecnie w istniejących zakładach hutniczych.

Już w końcu 1951 roku znajdzie zatrudnienie przy produkcji pomocniczej parę tysięcy osób. Dzięki stonkowno krótkim terminom dostawy skomplikowanych nowoczesnych urządzeń z ZSRR, dzięki wysokiej mechanizacji robót, tempo prac przy budowie będzie bardzo szybkie.

## Strajk robotników meksykańskich

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Mexico City około sześciu tysięcy robotników meksykańskich zatrudnionych w kanadyjskim koncernie elektrotechnicznym „Canadian Light and Power Company” ogłosiło strajk. Robotnicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.



# Sprawa kadr — dźwignią naszego rozwoju

## Z przemówienia wygłoszonego na Plenum Komitetu Łódzkiego przez I sekretarza KŁ PZPR tow. Pawła Wojasa



I sekretarz KŁ PZPR tow. Paweł Wojas

W wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń gospodarczych i społecznych, masy pracujące dojrzały, rosną i przekształcają się.

### Kadry politycznego aparatu partyjnego

Każdy z nas tu obecnych zdaje sobie sprawę z tego, jak ważną rolę spełnia polityczny aparat partyjny w kierowaniu ruchem kadr, w wychowaniu politycznym, właściwym doborze, szkoleniu i przygotowaniu ludzi, pełniących funkcje kierownicze, w prawidłowej ocenie ich pracy na podstawie jej wyników, w opiece i pomocy ze strony Partii w wyrastaniu ludzi i opano wywaniu przez nich coraz bardziej odpowiedzialnych funkcji kierowniczych.

Jak przedstawia się stan pracowników politycznych aparatu partyjnego na naszym terenie? Jaki jest poziom doświadczenia politycznego — organizacyjnego oraz ich przygotowania teoretycznego w zakresie marksizmu — leninizmu i wiedzy ogólnej?

Na ogólną liczbę pracowników politycznych aparatu partyjnego w naszej organizacji jest 89,7 proc. pochodzenia robotniczego, 4,6 proc. pochodzenia chłopskiego, 5,7 proc. pochodzenia drobnomieszczańskiego. Przeszkolenie w Szkole Centralnej otrzymało — 19,6 proc. Przeszkolenie w szkole wojewódzkiej — 32,2 proc., natomiast w ogóle nie przeszkolonych jest 48,2 proc.

Odszetk działaczy przedwojennych z KPP i KZMP w sumie wynosi 20,5 proc.

Jak przedstawia się stan pracy w aparacie partyjnym?

Od 1945 r. pracuje w aparacie partyjnym 12 proc., od 1946 r. 7,5 proc., od 1947 r. 5,7 proc., od 1948 r. 5,9 proc., natomiast od 1949 r. pracuje w aparacie partyjnym 68,9 proc.

Ten poważny procent, pracowników aparatu partyjnego, który rozpoczął pracę dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat, rozporządza niewielkim doświadczeniem politycznym w porównaniu z odpowiedzialnymi funkcjami, które spełnia.

Wadliwa nasza polityka kadrowa doprowadziła do tego, iż poważna część etatów aparatu partyjnego nie była obsadzona, mimo, iż widzie liśmy, jak trudno było wykonywać zadania komitetów dzielnicowych, Komitetowi Łódzkiemu przy tak szczupłej kadrze pracowników etatowych. Jeszcze i dziś mamy sporą ilość etatów do obsadzenia. Mimo, iż posiadamy w aparacie partyjnym wśród pracowników politycznych 30 proc. kobiet, to należy stwierdzić, że jest to cyfra niedostateczna. Nie potrafiliśmy jeszcze przełamać w pełni opórów jakie istnieją w niektórych naszych organizacjach partyjnych w stosunku do zagadnienia wysuwania kobiet. Nie wolno nam zapominać, że 60 proc. zatrudnionych w naszym przemyśle — to kobiety, że osiągnięcia kobiet zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej, są duże. Rośnie ich poziom polityczny, wzrasta ich aktywność. Powinniśmy to widzieć i doceniać.

W naszej łódzkiej organizacji partyjnej nie interesowano się dostatecznie zagadnieniem kadr. Spycha no tę sprawę wyłącznie na barki Wydziału Personalnego. Sekretarze dzielnic ograniczali się do zgłaszania zapotrzebowania na „gotowych ludzi” do swojego aparatu. Zgłaszano nawet zapotrzebowanie na maszynistów. Nic dziwnego, że komitety dzielnicowe posiadając dużo miejsc nie zdołały obsadzić wszystkich etatów i nie mogły wywiązać się należycie ze swoich zadań. Sekretarze uważali, że polityka personalna nie do nich należy, a Wydział Personalny był zadowolony z ogłoszonymi na ludzi. Niekiedy krótko obciążano go innymi sprawami, nie mającymi nic wspólnego z pracą personalną.

Z taką metodą pracy na odcinku kadr trzeba radykalnie skończyć. Polityka kadr, właściwym doбором kadr, wyciąganiem kadr i wychowaniem kadr, muszą się zajmować wszyscy pracownicy bez wyjątku.

### Kto odpowiada za dobór kadr

W naszej łódzkiej organizacji partyjnej nie interesowano się dostatecznie zagadnieniem kadr. Spycha no tę sprawę wyłącznie na barki Wydziału Personalnego. Sekretarze dzielnic ograniczali się do zgłaszania zapotrzebowania na „gotowych ludzi” do swojego aparatu. Zgłaszano nawet zapotrzebowanie na maszynistów. Nic dziwnego, że komitety dzielnicowe posiadając dużo miejsc nie zdołały obsadzić wszystkich etatów i nie mogły wywiązać się należycie ze swoich zadań.

### Sprawy szkoleniowe

Po Kongresie Zjednoceniowym wzmożił się powszechnie pęd do przyswojenia sobie nauki marksizmu — leninizmu, a nasza organizacja łódzka może poszczycić się pewnymi osiągnięciami w pracy nad podniesieniem poziomu politycznego i teoretycznego poważnej części kadr.

Łódzka Szkoła Partyjna przeszko liła od 7. 6. 1949 do 20. 10. 1949 roku 308 członków Partii w trzech je dnomiesięcznych turnusach.

Od listopada 1949 r. rozpoczęła pięciomiesięczny kurs, który ukończył 109 ludzi. Równoległe z kursem 5-miesięcznym pracował 1-miesięczny kurs, który ukończył 116 ludzi. Od nowego roku szkolnego szkoła nasza przeszkoli 400 ludzi na 6-miesięcznym kursie, do którego nabór trzeba w krótkim czasie rozpocząć. Ale to wszystko nie wystarczy, jeśli chodzi o nasze potrzeby.

Przed ukończeniem roku szkolnego trzeba będzie przeszkolić szereg asystentów, z których większą część stanowią słuchacze naszej szkoły.

Tow. Bierut na IV Plenum zapowiedział, że powstanie specjalna szkoła dla wykładowców i asystentów z conajmniej rocznym terminem naukowym. Potrzeba takiej szkoły jest paląca. Obok szkolenia partyjnego istnieje rozgałęziona sieć

### Prasa partyjna — ważny instrument wychowania ideologicznego

Prasa partyjna odgrywa dużą rolę w dziedzinie wychowania ideologicznego. Dlatego ważne jest podniesienie poziomu ideologicznego kadr dziennikarskich i pogłębienie ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej, gdyż bez tego nie są one zdolne do spełnienia swych zadań.

Ważną rolę w naszej prasie partyjnej muszą odegrać korespondenci robotniczo-chłopscy.

„Głos Robotniczy” posiada w samej Łodzi 345 korespondentów piszących, z tego 20 proc. robotników i pracowników.

7 byłych korespondentów pracuje już w redakcji w charakterze dziennikarzy.

Najlepiej pracują kluby korespondentów przy PZPB im. Stalina, Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka i L.Z.W.A.N.N.—21.

W niektórych zakładach utrudnia się pracę korespondentom. W P.Z.P.B. Nr. 14 tow. Groszang podał do prasy korespondencje zawie

rajając słuszne zarzuty. Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej, przewodniczący rady zakładowej i dyrektor naczelny chcieli go za to usunąć z pracy.

Dyrekcja P.Z.P.W. Nr. 36 dała do zrozumienia tow. Łukaszczykowi, że należy publikować tylko pozytywne rzeczy o zakładzie.

Dyrektor Zakładów Przemysłu Gumowego wezwał tow. Michałaka do siebie i oświadczył mu, że każda korespondencja musi sam przejrzeć. Inspektor kontroli w C.Z.P. Odańsz, Jeziorowski zapowiedział tow. Andrzejewskiej, że każdą korespondencję winna przedłożyć mu do zatwierdzenia.

Są to wszystkie fakty mówiące o niedopuszczalnym duszeniu krytyki.

Trzeba wykarcać i bezlitośnie tępić tego rodzaju próby. Trzeba żeby nasze organizacje partyjne wzięły w opiekę korespondentów robotniczych i chłopskich.

### Wychowanie kadr związkowych

Wychowanie ideologiczne stanowi jedną z podstawowych dźwigni wzrostu kadr.

W prawidłowym rozwiązaniu zagadnienia wychowania ideologicznego mas partyjnych tkwi główne źródło wszystkich zwycięstw i osiągnięć Związku Radzieckiego.

Nasza organizacja łódzka musi śmiało i gruntownie wykorzystać wielkie doświadczenie W.K.P. (b) w dziedzinie wychowania kadr.

W pracy nad usprawnieniem kierownictwa partyjnego, w pracy nad wychowaniem kadr, duże znaczenie posiada umiejętność poznawania ludzi. Najlepiej poznaje się kadry w pracy.

Ludzi trzeba poznawać nie z charakterystyk, czy życiorysów, lecz na podstawie systematycznej obserwacji ich wzrostu w toku pracy, trzeba widzieć jak kto rośnie i pomagać, aby szybciej rósł. To jest podstawowa, główna funkcja kierownictwa politycznego.

Tow. Bierut mówi, że „Polityka kadrowa — to umiejętny dobór i rozstawienie ludzi na podstawie gruntownej znajomości ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uzdolnień, to troskliwe wychowanie ludzi przez pomoc w rozwijaniu ich uzdolnień i pozbawianiu się wad, przez przyspieszenie ich rozwoju.

Na terenie Łodzi istnieje dwie szkoły zw. zawodowych, które szko

łą aktywistów związkowych. Na szczeblu okręgu i powiatu szkoły Centralna Szkoła, podlegająca C.R.Z.Z. Wydajność tej szkoły jest dotychczas niedostateczna, gdyż od 1945 roku przeszkolono tylko 1500 osób dla całego kraju, z czego na Łódź przypada minimalny odsetek.

Szkoła Wojewódzka Zw. Zawodowych, prowadzona przez O.R.Z.Z. winna szkolić funkcjonariuszy niższych ogniw związkowych, a przede wszystkim radców zakładowych i referentów współzawodniczą.

Od lutego 1947 roku odbyło się tam 55 kursów, które trwały od 3 dni do 1 miesiąca.

Szkolenie to dotychczas dało bardzo niske rezultaty. Wynika to przede wszystkim z nieodpowiedniego podboru ludzi, z braku odpowiedniego programu szkolenia i ze słabych kadr wykładowców. Poważna część kursantów po ukończeniu szkoły nie mogła być wykorzystana do konkretnej pracy związkowej czy też świetlicowej. Trzeba podkreślić, że w wyniku niedbałego podboru ludzi do szkoły, były wypadki skierowania do szkoły półanalfabetów. Ogółem od chwili istnienia szkoły tj. od lutego 1947 roku zostało przeszkolonych 3.313 osób w tym 1.204 bezpartyjnych. Trzeba podkreślić, że po III Plenum CRZZ, odbywające się 3-miesięczne kursy dają już lepsze wyniki. Podnosi się również poziom szkolenia.

### Szkolenie aktywów młodzieżowego

Nie lepiej przedstawia się szkolenie aktywów młodzieżowego. Nabór do szkoły nie odbywał się z uwzględnieniem poziomu młodzieżowców ich przydatności i perspektywy wykorzystania w pracy organizacyjnej w aparacie młodzieżowym. Przy podborze do szkoły nie doceniano ważności przeszkolenia młodzieży robotniczej, co spowodowało, że na 31 robotników było 22 pracowników umysłowych, a wieny przecięt, że na terenie Łodzi główną bazą ZMP jest młodzież robotnicza.

Analiza składu słuchaczy pod kątem widzenia funkcji organizacyjnych, jakie dotychczas pełnili, wykazuje, że przewodniczących i wice przewodniczących kół przeszkolono 91, natomiast członków zarządów kół 82.

Podbór kandydatów do szkoły winien stać się głęboką troską Zarządu Łódzkiego Z. M. P.

Słabe kadry szkoleniowe, stała płynność i ciągłe zmiany w kierownictwie były poważną przeszkodą w wypracowaniu właściwego stylu pracy.

W związku z tym wydział personalny ZMP winny troszczyć się o wla

ściwy podbór kandydatów do szkoły organizacyjnej ZMP. Kandydaci winni składać się z aktywistów posiadających pewną praktykę organizacyjną, wyrobienie polityczne, winni być sprawdzieni personalnie i wybrani z perspektywą zasilenia aparatu etatowego ZMP.

Szkołę ZMP, jak i Szkołę Zw. Zawodowych winna nasza organizacja partyjna otoczyć jak najdalej idącą opieką. Trzeba, ażeby Łódzka Szkoła Partyjna czy też Centralna Szkoła Partyjna udzieliły poważnej pomocy kierownictwu szkoły związkowej i młodzieżowej.

Po zreasumowaniu — na podstawie referatu tow. Bieruta — zadań Partii w walce o nowe kadry, tow. Wojas przechodzi do omówienia szczegółowych wytycznych:

- 1 w dziedzinie zabezpieczenia prawidlowej polityki wzrostu kadr;
- 2 w zakresie doboru kadr do aparatu politycznego Partii;
- 3 w sprawie wysuwania większej niż dotąd ilości robotników na kierownicze stanowiska.

Z kolei I sekretarz KŁ PZPR zwrócił uwagę na ważny czynnik w wychowaniu kadr, jakim powinna być praca Komisji Kontroli Partyjnej.

### Praca Komisji Kontroli Partyjnej

Stwierdzić należy, iż dotychczasowa praca MKKP zarówno do III, jak i po III Plenum nie stała się jeszcze w dostatecznej mierze instrumentem wychowania członków Partii. KKP zbyt słabo wykrywała objawy hamowania krytyki i samokrytyki.

Praca Komisji Kontroli na ogół ograniczała się do tego, iż wyciągała wnioski organizacyjne w stosunku do towarzyszy, którzy stawali w kolizji z dyscypliną i etyką partyjną, nie zawsze w odpowiednim czasie przestrzegając ich przed popełnianiem błędów.

Kontrola terenu nie jest przeprowadzana systematycznie przez KKP i stąd słaby kontakt z żywym członkiem w dolowej organizacji.

ty dzielnicowe niedostatecznie czuwają jeszcze nad wychowaniem członków Partii, niedostatecznie pracują nad przyswojeniem przez nich zasad etyki partyjnej.

Komitet Łódzki winien udzielić więcej, niż dotychczas, pomocy KKP. Na posiedzeniach, egzekutywy wysuwać chwałę sprawozdań z jej działalności i dołożyć wysiłku, aby Komisja Kontroli Partyjnej należały wypełniała odpowiedzialne zadania, jakie przed nią stawia Partia.

aby podnieść na wyższy poziom pracę KKP trzeba, ażeby Komisja Kontroli Partyjnej ściślej związana była z codzienną pracą Partii, gdyż nie może być należytego wykonania zadań, stawianych przez Partię przez KKP bez należytego wykonania, przyswajania i zrozumienia uchwał i wytycznych Partii.



Tow. Aleksander Zawadzki — członek Biura Politycznego KC PZPR — przemawia na Plenum Komitetu Łódzkiego.

Cały aktyw partyjny, a z nim wszyscy członkowie Partii muszą w pełni przyswoić sobie i zrozumieć, że zagadnienie walki o czystość szeregów partyjnych, walki z elementami dywersyjnymi, wrogimi i obcymi ideologicznie w szeregach partyjnych, to podstawowy obowiązek wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich członków Partii, a nie tylko Komisji Kontroli Partyjnej.

Zagadnienie czystości szeregów partyjnych jest nierozdzielnie związane z czujnością w szeregach partyjnych. Te dwa zagadnienia uzupełniają się w codziennym działaniu i tworzą nierozdzielną całość.

Po III Plenum wzrosła aktywność i czujność rewolucyjna w szeregach partyjnych. Należy jednak w dalszym ciągu uzbrajać całą Partię do walki o czujność i czystość szeregów partyjnych.

Komisja Kontroli Partyjnej winna kontrolować, jak organizacje partyjne opiekują się młodymi, wysunięty mi kadrami partyjnymi.

Nie można ograniczać pracy organów Komisji Kontroli Partyjnej do formalnego urzędowania, trzeba docierać do mas partyjnych.

Trzeba rozszerzyć w miarę potrzeby ilość nieetatowych pełnomocników MKKP przy KD oraz powołać takichże pełnomocników przy wielkich zakładach pracy i odciążyć w miarę możliwości nieetatowych członków Komisji Kontroli Partyjnej i pełnomocników od prac partyjnych i społecznych.

Towarzysz Bierut powiedział: „Musimy więc przejawiać równie czujność w stosunku do tych, którym złe przyzwyczajenia i narowy nie pozwalają na włączenie się do tej pracy. Wypowiadając walkę marnotrawstwu czasu musimy przywołać również do porządku gadułów, obiboków i nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności za cokolwiek bądź samochwalców i plotkarzy, których, niestety, jest również pewna liczba u nas w Partii i na wet na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych. Wszelkie bezmyślne, kawiarniane gadulstwo i intrzygancstwo przynosi wielkie szkody, wpływa ono wybitnie demoralizująco na otoczenie i środowisko partyjne. Nie możemy sobie pozwolić na tolerowanie tego rodzaju przynoszących wstyd i szkodę Partii zwichnięć.

ZDROWA I ROZSADNA KRYTYKA POTRZEBNA JEST PARTII, JAK SŁOŃCE I POWIETRZE CZŁOWIEKOWI.

Towarzysze! IV Plenum KC przejdzie do historii naszej Partii, przejdzie, jako jedno z plenarnych posiedzeń KC, najistotniejszych dla naszego rozwoju dlatego, że postawiona na Plenum została sprawa o wielkiej wadze, o wielkim znaczeniu, sprawa, która jest dźwignią naszego rozwoju — sprawa kadr, dlatego, że tow. Bierut dał nam praktyczne i twórcze zastosowanie w naszych warunkach nauki Lenina-Stalina o kadrach.

(Przebieg dyskusji na Plenarnym Posiedzeniu KŁ PZPR podamy w numerze jutrzejszym „Głosu Robotniczego“.)

Komisja Kontroli Partyjnej winna szczególnie uwagę zwrócić na ogólną załamanie organizacji partyjnych przez elementy wrogie i obce ideologicznie.

Należy wypowiedzieć ostrą i bezkompromisową walkę wszelkim formom hamowania krytyki. Wyciągnąć najsurowsze konsekwencje partyjne w stosunku do tych, którzy świadomie, przy pomocy środków administracyjnych, służbowych, a nawet karnych — tłumią krytykę.

Nie może być u nas takich wypadków, że dobrzy, starzy towarzysze często boją się krytykować, boją się nawet pisać o brakach na swym terenie, boją się podawać swoje nazwiska.

Komisja Kontroli Partyjnej winna

na zdecydowanie i bezkompromisowo walczyć z objawami klikowości w Partii, biurokratyzmem, dygnitstwem wielkopańskim, warcholstwem, zarozumiałstwem, z elementami zdemoralizowanymi, usiłującymi rozkładać organizacje partyjne.

Komisja Kontroli Partyjnej winna wina zdecydowanie i bezkompromisowo walczyć z nosicielami obcej ideologii, z oportunistycznoprawicowymi i nacjonalistycznymi narowami, z wszelkimi próbami wykrzywiania linii partyjnej, z naruszczeniami statutu partyjnego i dyscypliny partyjnej, z elementami przeszkadzającymi w wprowadzeniu w życie zasady demokracji wewnątrzpartyjnej w codziennej praktyce organizacji partyjnych.

Komisja Kontroli Partyjnej winna kontrolować, jak organizacje partyjne opiekują się młodymi, wysunięty mi kadrami partyjnymi.

Nie można ograniczać pracy organów Komisji Kontroli Partyjnej do formalnego urzędowania, trzeba docierać do mas partyjnych.

Trzeba rozszerzyć w miarę potrzeby ilość nieetatowych pełnomocników MKKP przy KD oraz powołać takichże pełnomocników przy wielkich zakładach pracy i odciążyć w miarę możliwości nieetatowych członków Komisji Kontroli Partyjnej i pełnomocników od prac partyjnych i społecznych.

Towarzysz Bierut powiedział: „Musimy więc przejawiać równie czujność w stosunku do tych, którym złe przyzwyczajenia i narowy nie pozwalają na włączenie się do tej pracy. Wypowiadając walkę marnotrawstwu czasu musimy przywołać również do porządku gadułów, obiboków i nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności za cokolwiek bądź samochwalców i plotkarzy, których, niestety, jest również pewna liczba u nas w Partii i na wet na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych. Wszelkie bezmyślne, kawiarniane gadulstwo i intrzygancstwo przynosi wielkie szkody, wpływa ono wybitnie demoralizująco na otoczenie i środowisko partyjne. Nie możemy sobie pozwolić na tolerowanie tego rodzaju przynoszących wstyd i szkodę Partii zwichnięć.

ZDROWA I ROZSADNA KRYTYKA POTRZEBNA JEST PARTII, JAK SŁOŃCE I POWIETRZE CZŁOWIEKOWI.

Towarzysze! IV Plenum KC przejdzie do historii naszej Partii, przejdzie, jako jedno z plenarnych posiedzeń KC, najistotniejszych dla naszego rozwoju dlatego, że postawiona na Plenum została sprawa o wielkiej wadze, o wielkim znaczeniu, sprawa, która jest dźwignią naszego rozwoju — sprawa kadr, dlatego, że tow. Bierut dał nam praktyczne i twórcze zastosowanie w naszych warunkach nauki Lenina-Stalina o kadrach.

(Przebieg dyskusji na Plenarnym Posiedzeniu KŁ PZPR podamy w numerze jutrzejszym „Głosu Robotniczego“.)

Komisja Kontroli Partyjnej winna szczególnie uwagę zwrócić na ogólną załamanie organizacji partyjnych przez elementy wrogie i obce ideologicznie.

Należy wypowiedzieć ostrą i bezkompromisową walkę wszelkim formom hamowania krytyki. Wyciągnąć najsurowsze konsekwencje partyjne w stosunku do tych, którzy świadomie, przy pomocy środków administracyjnych, służbowych, a nawet karnych — tłumią krytykę.

Nie może być u nas takich wypadków, że dobrzy, starzy towarzysze często boją się krytykować, boją się nawet pisać o brakach na swym terenie, boją się podawać swoje nazwiska.

Komisja Kontroli Partyjnej winna



# Wzmocniona walka o jakość musi się stać udziałem całego naszego przemysłu

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę, stanowiącą nowy, poważny krok na drodze dalszego poprawiania jakości wyrobów naszego przemysłu. Ustawa ta ma na celu upowszechnienie w całości i jednolitość form kontroli jakości.

Zgodnie z postanowieniami tej uchwały robotnicy, wyróżniający się osiągnięciami w jakości produkcji, racjonalizatorzy, których wnioski i pomysły przyczyniają się do poprawy jakości, będą odpowiednio premiowani. Na wszystkich etapach produkcji będzie sprawował kontrolę jakości specjalny aparat, zorganizowany we wszystkich zakładach, przedsiębiorstwach, przedsiębiorstwach i centralnych zarządkach według ustalonego przez Komitet Ekonomiczny schematu organizacyjnego. Za daniem tego aparatu kontroli będzie zapobieganie produkcji braków, poprzez ujawnianie przyczyn ich powstawania.

## Zadania socjalistycznego przemysłu

Ustawiczne poprawianie jakości swoich wyrobów jest zadaniem, które nieustannie stoi przed naszym przemysłem. Zadanie to wypływa z charakteru socjalistycznego przemysłu, którego celem jest zaspokajanie potrzeb szerokich rzesz konsumentów. Przemysł socjalistyczny musi więc dostarczać na rynek towarów odpowiadających ich potrzebom. — Winny to więc być towary, w dobrym gatunku, wykonane estetycznie i dokładnie. W naszych warunkach skończyły się już czasy, kiedy rynek zalewany był różnego rodzaju tandetą przez kapitalistów, dających jedynie do zaspokojenia swej żądzy zysków, a nie myślących wcale o zaspokojeniu istotnych potrzeb społeczeństwa.

Zagadnienie jakości wyrobów naszego przemysłu wiąże się z wieloma innymi z socjalistycznym stosunkiem do pracy. Klasa robotnicza Polski dawała już niejednokrotnie wyraz tego nowego, świadomego stosunku do pracy. Nic więc dziwnego, że również sprawa jakości nie uszła jej uwadze.

## Przykład brygad najwyższej jakości

Wzmocniona walka o jakość w przemyśle włókienniczym zapoczątkowała w roku ubiegłym ruch brygad najwyższej jakości. Inicjatywa łódzkiej tkackiej terytorialnej została wkrótce podjęta przez liczne rzesze najbardziej świadomych włókienników naszego kraju. W oparciu o doświadczenia produkcyjnych włókienników Związku Radzieckiego rozpoczęła się w przemyśle bawełnianym i wełnianym walka z brako-

robstwem, która szczególnie poważne wyniki przyniosła w jesieni ubiegłego roku, po wprowadzeniu nowego regulaminu premiowania za jakość i w czasie ogólnopolskich konkursów zespołów najwyższej jakości, zorganizowanych w przemyśle bawełnianym i wełnianym. Konkursy te wysunęły na czoło po 15 najlepszych zespołów, które udowodniły, że są w stanie produkować samą ekstre i prime, przekraczając jednocześnie wysoko bazy akordowe.

## O jakości produkcji trzeba walczyć

Te osiągnięcia w walce o jakość nie stały się jednak udziałem jeszcze całego naszego przemysłu, nie zostały przyswojone również przez cały nasz przemysł włókienniczy, który choć na przestrzeni ostatnich miesięcy poprawił jakość swoich wyrobów, to jednakże jeszcze nie wykorzystał swoich możliwości w tym zakresie.

Walka o jakość, prowadzona w tej chwili w przemyśle włókienniczym przez około 1.200 zespołów najwyższej jakości, musi stać się udziałem wszystkich zatrudnionych w nim robotników i całego aparatu technicznego.

Tylko tam, gdzie wszystkie czynniki walczą o jakość — za równo dyrekcja jak i aparat techniczny, organizacja partyjna i rada zakładowa, tam gdzie cała załoga zgodnie współdziała i mobilizuje swą wolę w kierunku polepszenia jakości produkowanego towaru — rezultaty walki o jakość są dobre.

Wyniki konkursu zespołów najwyższej jakości, przykłady zakładów, które na przestrzeni kilku miesięcy podniosły znacznie ilość produkowanej prymy, świadczą, że zadanie poprawiania jakości jest wykonalne.

## Czystość na pierwszym miejscu

Jednym z podstawowych elementów jakości jest czystość. Wydaje się to zrozumiałe dla każdego, nie każdy jednak wyciąga z tego odpowiednie wnioski. Jedną z przyczyn obniżenia jakości w PZPB im. I. Maja (dawnej „Bawelnianej Piątce”), oprócz nie przestrzegania przepisów technologicznych, był niechlujny stan maszyn przedziałniczych, na sku-

tek czego dostarczana przez te zakłady przędza wykazywała wiele zaobserwowanych zabrudzeń, wpływających na obniżenie jakości produkowanych z niej tkanin.

Gdzie te kardynalne zasady czystości są przestrzegane, tam procent pierwszego gatunku kształtuje się wysoko.

Podstawowe elementy wysokiej jakości — to czystość miejsca pracy i maszyn, to ustawiczna troska robotnika o produkowaną tkaninę lub przedzę, to dobra współpraca z majstrami, to kontrola, która pozwala wykrywać błędy i szukać środków zaradczych.

Analizując jakość produkcji łódzkich zakładów bawełnianych, dochodzimy do wniosku, że tam gdzie przestrzegane są wyżej wymienione warunki, jakość produkcji jest wysoka, a walka z brakorobstwem przynosi konkretne korzyści. I tak załoga PZPB im. Dzierżyńskiego osiąga około 78 proc. pierwszego gatunku, a PZPB Nr. 9, które do niedawna jeszcze wykazywały poważne niedomagania na tym odcinku, dzięki wysiłkowi całej załogi osiąga już ponad 70 proc. prymy.

Natomiast PZPB Nr. 6 są jasnym przykładem, że brak troski o remont maszyn, o utrzymanie parku maszynowego w czystości, że brak dostatecznego kontaktu z Centralnym Zarządem, brak regularnie organizowanych narad technicznych, powodują niską jakość produkcji. Na skutek tych zaniedbań „Bawelniana Szóstka” ma zaledwie 45 proc. towarów pierwszego gatunku.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w poważnym stopniu pomoże naszemu przemysłowi w walce o usunięcie tych wszystkich braków, które powodują obniżenie jakości produkcji. Trzeba jednocześnie, byśmy w większym stopniu korzystali z bogactw w tym zakresie doświadczeń radzieckich, radzieckich zespołów i całych fabryk najwyższej jakości, z radzieckiej literatury fachowej.

Walka o jakość jest bojowym zadaniem organizacji partyjnych i związkowych, dyrekcji i aparatu technicznego, całych załóg wszystkich fabryk.

# Ani jednego spóźnienia ani jednej nieobecności nie zanotowano w środę w PZPW Nr 38 Oddział C

Załoga PZPW Nr 38, Oddział C, dobrze zrozumiała, jaki powinien być socjalistyczny stosunek do pracy. Już w pierwszym dniu wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, w zakładzie nie zanotowano ani jednego spóźnienia, ani jednej nieusprawiedliwionej nieobecności. Zarówno pierwsza, jak i druga zmiana stawili się do pracy w komplecie.

Przecież oddział ten nie zawsze cieszył się dobrą opinią. Przed kilkunastu dniami sekretarz organizacji oddziałowej, tow. Henryk Krzysztofik zwracał się na zebraniu do załogi, aby wzmogła swe wysiłki, gdyż z wykonaniem planu jest źle. Po prostu, w pierwszej połowie miesiąca maja, plan nie został wykonany, i o ile w drugiej połowie dyscyplina pracy nie wzmogła by się, marzyć nawet nie można, aby plan został wykonany.

Słusznie więc załoga Oddziału C oburza się na łazików. Oto niektórzy z nich tylko czekali, aby odebrać tygodniówkę, a na drugi dzień już ich nie było. Po imiennych Stanisława również nie przyszło wiele osób, w

wyniku czego kilka maszyn stało nieczynnych. Wszystko to przyczyniło się do tego, że plan w pierwszej połowie maja nie został wykonany.

Dlatego też z dużą radością witamy wejście w życie socjalistycznej dyscypliny pracy tow. Wacława Kowalczyka, przewodniczącego.

— Nie możemy pozwolić na to — mówiła tow. Kowalczyk — aby plany nasze nie były wykonywane z powodu różnych łazików i nierobów. Na przykład w przedziałni dużo jest nieusprawiedliwionych nieobecności.

— Gdyby wszyscy robotnicy nie opuszczali dni i nie spóźniali się — mówi ob. Teofil Wiciński, śrubownik — rezultaty naszej pracy byłyby lepsze. Dotychczas ogół robotników pracował dobrze, ale łaziki stworzyli niebezpieczeństwo niewykonania planu. Dobrze, że nowa ustawa weszła w życie, — obecnie wspólnym wysiłkiem na pewno plan za miesiąc wykonamy i przekroczymy.

Załoga Oddziału C rozumiała, że nowa ustawa jest słuszną i sprawiedliwą, a wyniki tego były widoczne zaraz w pierwszym dniu wejścia jej w życie.

## Tow. Szewczykowa dzieli się wrażeniami

# Pobyty w Związku Radzieckim wzmógł we mnie podziw dla kraju socjalizmu

W tych dniach, powróciła do Łodzi tow. Józefa Szewczykowa, tkaczka z PZPB im. Dzierżyńskiego, która wraz z delegacją polską uczestniczyła w uroczystościach 1-Majowych w Moskwie. Dziś gdy spotykamy ją w jej zakładzie pracy, gdy otoczona gronem koleżanek i koleżanek opowiada im o swych wrażeniach, jest jeszcze calkowicie pod wrażeniem niezapomnianych dni spędzonych w kraju zwycięskiej socjalizmu.

A oto garstka wrażeń, których jeszcze nie zdążyła uporządkować w swej pamięci, a które nasuwają się same na usta, w pełnych zachwytu i szczerego uczucia słowach.

— O wyjeździe do Związku Radzieckiego marzyłam już od dawna, odkąd tylko przystąpiłam do wspólnej zawodniczej, zaczęłam uczyć się na doświadczeniach ludzi radzieckich. Nic więc dziwnego, że radość moja nie miała granic, gdy marzenia moje się spełniły.

Najpierw muszę opowiedzieć o wspaniałej manifestacji 1-Majowej, jaką widzieliśmy w Moskwie. Już sama Moskwa, ogrom i piękno tego miasta wywarły na mnie ogromne wrażenie. Cóż dopiero mówić o niezapomnianych chwilach, gdy stojąc na stopniach Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym, niedaleko Towarzystwa Stalina, który w otoczeniu swych najbliższych towarzyszy przysięgał defiladę, patrzyłam na mrowie ludzi, zalegające ulice, na przeciągające w zwartym szyku kolumny pochodu 1-Majowego.

Jaka siła, jaka potęga biła z tej wspaniałej manifestacji! Jakże potężny i zwarty wokół swego Wodza jest naród radziecki!

Patrzyłam i patrzyłam. Zdawało mi się, że gdybym miała jeszcze jedną parę oczu, to i tak byłoby za mało, żeby wchłonąć w siebie ten jezdny widok. Towarzysz Stalin cały czas, w ciągu wielu godzin stał wprostowany, pozdrawiając manifestujące tłumy.

Patrzyłam i słuchałam. Słuchałam, jak przez ulice Moskwy, przez wielki Plac Czerwony, niesły się bez przerwy okrzyki na cześć Towarzystwa Stalina, widziałam entuzjazm, malujący się na twarzach wszystkich. Aż izy dawały mi w gardle, że też dożyłam tej chwili, gdy mogę zobaczyć to wszystko na własne oczy.

Stojąc na stopniach Mauzoleum, zrozumiałam jedną wielką rzecz: nie potrzebujemy obawiać się podżegaczy wojennych, skoro na czele obozu pokoju stoi potężny Związek Radziecki. Na nic nie przydadzą się wojenne pogroźki, straszne bomby atomowe, ba siła wywołana w narodzie radzieckim, w narodach państw de-



Tow. Józefa Szewczykowa, opowiada towarzyszom pracy o swych wrażeniach ze Związku Radzieckiego.

mokracji ludowej jest przeogromna. — Wiele dni spędziłam w Związku Radzieckim i trudno było by o wszystkim opowiedzieć. Wspomnę tylko o rzeczach najważniejszych. Między innymi zwiedziliśmy Fabrykę Włókienniczą im. Dzierżyńskiego.

Ze specjalnym zainteresowaniem dowiadywałam się, jak tam ludzie żyją, jak pracują, jakie mają osiągnięcia. Zdumiewała mnie nadzwyczajna czystość sal produkcyjnych, wysoka dyscyplina pracy, dzięki której nie zdarzają się spóźnienia lub nieusprawiedliwione nieobecności, wielka troska o robotnika, wspaniałe urządzenie socjalne, wysoki poziom społecznej zawodniczej. Tam jedna tkaczka obsługuje 216 kłosek automatycznych, robiąc to bez specjalnego wysiłku. Tam w każdym robotniku tkwi głęboki patriotyzm i przywiązanie do swego zakładu pracy.

Dobrze wbiłałam sobie w pamięć uwagi robotników radzieckich, styl ich pracy, organizację, żeby móc to wszystko przenieść potem do mejs fabryki — PZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi.

Zwiedziliśmy miejscowość Razliw, gdzie ukrywał się geniusz ludzkości, Towarzysz Włodzimierz Lenin, ogłądaliśmy słynny krążownik „Aurora”, który obwieścił światu wybuch Rewolucji Październikowej. Zwiedziliśmy kolchoz im. Iljicza, zamieszkały przez ludzi zamożnych, zadowolonych, szczęśliwych. Byliśmy i w teatrze.

*Józefa Szewczykowa*

Tow. Szewczykowa obiecuje swym towarzyszom pracy, że w wolnych chwilach opowie im dokładnie o swych wrażeniach ze Związku Radzieckiego. Sama zaś postanowiła jeszcze skuteczniej prowadzić agitację na rzecz pokoju, opowiadając o wspaniałych pokojowych osiągnięciach ludzkości radzieckich, postanawia również zastosować w swym zakładzie pracy, te doświadczenia, jakie zdobyła, zwiedzając radzieckie fabryki. Wycieczka do Związku Radzieckiego podniosła świadomość tow. Szewczykowej, uzbudziła ją w wiele silnych argumentów, podniosła jej zapał i entuzjazm do dalszej pracy. M. S.

# Komitet Obróńców Pokoju w Głownie winien pomyśleć o usprawnieniu stylu pracy

Komitet Obróńców Pokoju w Głownie ma swoją siedzibę w gmachu Zarządu Miejskiego. Trudno się jednak tego domyśleć, przechodząc koło tego budynku. Nie widać tu żadnej wywieszki, ani napisu informującego, że tu właśnie mieści się Komitet Obróńców Pokoju.

Na parterze trudno nam dopytać się, w którym właściwie pokoju dyżuruje poszczególni członkowie Komitetu. Wreszcie okazuje się, że przewodniczący Komitetu wyjechał do Łodzi, wiceprzewodniczący jest właśnie na jakimś zebraniu i w ogóle nie ma nikogo, kto mógłby udzielić jakiegokolwiek informacji. Zostajemy skierowani do ob. Wilkoszewskiego, który wchodzi w skład Komitetu. I tu przesładuje nas pech. Ob. Wilkoszewski również wyjechał do Łodzi.

W końcu kierownik punktu Ubezpieczalni Społecznej, gdzie mieści się Dzielnicowy Komitet Obróńców Pokoju, ob. Augustyniak — informuje nas o pracy swojej dzielnicowej. Dzielnicowy obejmuje 14 ulic, 10 „trójek” zaczęło już zbieranie podpisów pod Apellem Pokoju. Również inne komitety dzielnicowe nie pozostają w tyle.

Mieszkańcy Głowna podpisy pod Apellem Pokoju składają bardzo chętnie. Wypowiedzi w rodzaju „Podpisuję, żeby pokazać wszystkim, że nie chcę wojny, że pragnę walczyć o pokój” — świadczą o tym, że mieszkańcy Głowna żyją akcją pokojową, że jest ona dla nich czymś bardzo bliskim.

Komitety Dzielnicowe w Głownie wywiązują się dobrze ze swych obowiązków. Nie pomaga im jednak Komitet Miejski, który nie dba o koordynację pracy, o właściwy nadzór i udzielanie wytyczających objaśnień i instrukcji.

które przecież są potrzebne w pracy komitetów dzielnicowych i agitato- rów Pokoju, zbierających pod pisy pod Apellem.

Akcja pokojowa jest akcją bardzo poważną i masową. Należy dbać o to, aby na wszystkich szczeblach, począwszy od „trójek” agitatorów, a na komitetach miejskich skończywszy, była ona przeprowadzana w sposób zorganizowany i właściwy. Nie może być takiej sytuacji, że w Komitecie Obróńców Pokoju nie można nikogo zastać. W każdej chwili winien tu być ktoś dobrze poinformo-

mowany, kto zawsze może służyć interesantom radą i instrukcjami.

Komitet Miejski w Głownie widać nie pamięta o tym, że akcja zbierania podpisów to tylko część olbrzymiej kampanii pokojowej. Że również po zebraniu podpisów od wszystkich mieszkańców, Komitet w dalszym ciągu musi żyć, działać i aktywizować najszersze rzesze społeczeństwa do dalszej walki o pokój.

Dlatego trzeba jak najszybciej usprawnić styl pracy w tych ożniwach, które jeszcze nie pracują należycie.

# NASI KORESPONDENCI

## Zwiedzajmy Targi Poznańskie

Kiedy się wraca z Międzynarodowych Targów Poznańskich trudno jest natychmiast wobec nadmiaru wrażeń zdać sobie sprawę z wielkich osiągnięć naszego kraju, tam pokazanych.

Serce się cieszyło, gdy się widziało ten olbrzymi skok naprzód naszej produkcji zarówno przemysłowej jak rolnej.

Największy jednak podziw wzbudziło we mnie stoisko radzieckie. Olbrzymie koparki mechaniczne, ciągniki, różne kombajny, świdry do wierceń naftowych, samochody i traktory — trudno się kusić o wyliczenie wszystkich typów niewidzianych dotąd przedemnie maszyny — wywarły na wszystkich głębokie, nieprzemijające wrażenie.

Byłoby rzeczą wskazaną, ażeby jak najwięcej robotników naszych zwiedziło Targi Poznańskie. Wycieczka taka jest bowiem wielce pouczająca.

A. Królikiewicz korespondent „Głosu” z PZPB im. Stalina.

## „Tajemnica” stacji Widzew

Zakonspirowana łaźnia

Na stacji Łódź—Widzew znajduje się łaźnia dla pracowników kolejowych tejże stacji oraz przejeżdżających drużyn konduktorskich i parowozowych.

## Wola milionów jest silniejsza

Od kilku dni słuchacze Studium Przygotowawczego zbierają podpisy pod Apellem Pokoju. Ja miałem do ob- słuzenia teren ul. Cieszyńskiej. Zasko- czył mnie entuzjazm, z jakim wyszły bez względu na ich stanowiska, wiek, a nawet i przekonania polityczne, wy-

powiadali się zgodnie przeciw próbom wznowienia nowej pozoji wojennej.

Ob. Wojciechowski powiedział krótko, co myśli o całej akcji: „chyba jest rzeczą jasną, że jeżeli całe narody demonstrują w ten sposób swą wolę narzucenia pokoju międzynarodowej garstce bankierów, to wojny nie może być”.

Ob. Wiśniarska rozmawiała z nami dłużej. Zdawało się nam, że to ona nas przekonuje, jak olbrzymim sukcesem jest to, że zdolano stworzyć potężny front pokoju, który objął całą kulę ziemską. Dzięki temu zdolamy obezwładnić spiskujących przeciw ludzkości zbrodniarzy.

Faktem jest, że nawet komisja lekarska w czasie lustracji stacji, nie mogła obejrzeć łaźni, nikt nie wiedział, kto ma do niej klucz.

Stan taki nie może istnieć i odpowied- nie władze winny niezwłocznie zająć się tajemniczą łaźnią na stacji Łódź—Widzew.

E. Jacak korespondent „Głosu” ze stacji Łódź—Widzew

B. Szczyrbak korespondent „Głosu” ze Studium Przygotowawczego

## Sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 16 bm. przybył do Warszawy w drodze do Moskwy sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej p. G. Myrdal w towarzystwie swego zastępcy N. P. Koktomowa. Panowie G. Myrdal i N. Koktomow zostali przyjęci przez wicepre- miera H. Minca i sekretarza generalnego MSZ ambasadora Stefana Wierbłowskiego. Dnia 17 bm. pp. G. Myrdal i N. Koktomow odlecieli do Genewy.



**Kronika Tomaszowa**

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**  
 4 — Dworzec Kolejowy  
 47 — Milicja Obywatelska  
 51 — Straż Pożarna  
 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)  
 333 — Pogotowie PCK

**ADRES REDAKCJI:**  
 Rozdzielnia Dzienników „Ruch”  
 Plac Kościuszki 16, tel. 250  
 Godziny przyjęć od 14 do 15

**Komunikat**  
 Lokal Redakcji „Głosu Tomaszowskiego” mieści się obecnie na pl. Kościuszki Nr 23 (obok „Ogniska”).  
 Korespondenci „Głosu Tomaszowskiego” proszeni są o składanie materiałów do godziny 14, w dotychczasowym lokalu P.P.K. „Ruch”, po godzinie 14 — w lokalu „Głosu”. Telefon Redakcji — 290.

**110 tysięcy dzieci przyjemnie spędzi wakacje**

W tym roku Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi skieruje na kolonie letnie, półkolonie i obozy znacznie więcej dzieci i młodzieży, aniżeli w roku ubiegłym: w r. 1949 z wczasów korzystało z terenu Łodzi i województwa 91.192 dzieci, w roku bieżącym zaś skorzysta — 110 tys. dzieci.  
 Dzieci i młodzież wyjedzie na obozy letnie i na kolonie do najpiękniejszych miejscowości nasze

**Robotniczy Dom Kultury ożywi swą działalność**

Powiatowy Dom Kultury cierpiał dotychczas o brak personelu i niedostateczne wyposażenie w sprzęt. Konieczne było także przeprowadzenie remontu wnętrza budynku. Sprawa szła opornie wobec braku odpowiednich funduszy. Ostatnio fundusze, co prawda skromne — w kwocie 160 tys. złotych na ten cel się znalazły i remont rozpoczął się w najbliższym czasie. Do niedawna funkcję kierownika Pow. Domu Kultury i instruktora artystycznego pełnił prof. Wilczyński, obecnie po zastąpieniu go na stanowisku instruktora artystycznego. Odciażenie ob. Wilczyńskiego od zajęć administracyjnych pozwoli skoncentrować mu całą uwagę na pracach zespołowych.  
 W Domu Kultury poza wymienionym już etatem kierownika nie obsadzone jest nadal stanowisko instruktora kulturalno-oświatowego. Stanowisko bibliotekarki objęła tow. Zofia Petelska.  
 Przed Powiatowym Domem Kultury stoją poważne zadania. Musi on oddziaływać nie tylko na teren miasta, lecz i na całą okolicę; organizować częste imprezy wyjazdowe w ramach akcji łączności miasta ze wsią — popularyzować i zachęcać do tworzenia samodzielnych kół imprezowych na wsiach.  
 Następnym punktem pracy

wisko instruktora kulturalno-oświatowego. Stanowisko bibliotekarki objęła tow. Zofia Petelska.  
 Przed Powiatowym Domem Kultury stoją poważne zadania. Musi on oddziaływać nie tylko na teren miasta, lecz i na całą okolicę; organizować częste imprezy wyjazdowe w ramach akcji łączności miasta ze wsią — popularyzować i zachęcać do tworzenia samodzielnych kół imprezowych na wsiach.  
 Następnym punktem pracy

będzie skontaktowanie się ze świetlicami terenowymi. Trzeba będzie przystąpić do szkolenia personelu kierowniczego i artystycznego dla świetlic tomaszowskich oraz pomagać w organizacji pracy świetlicowej. Naczelnym zadaniem Pow. Domu Kultury ma być upowszechnienie kultury. Używać będzie wszelkich środków do tego celu: przystępując do ostryżenia noży zakładane były derby z wórków, które miały na celu ochronienie maszyny przed popryskaniem oliwą. Oliwa ta

**Racjonalizatorzy i wynalazcy w PZPW Nr 28 nie próżnią**

W wielu zakładach pracy, między innymi i w naszych zakładach, pracują skromni, mało znani racjonalizatorzy, o których się niewiele słyszy, a którzy swymi drobnymi, jakby się zdawało, wlepszaniami, nieraz wydatnie usprawniają tok produkcji. Takim racjonalizatorem jest podmajstrzy postrzygalni, ob. Zeleniak, który zastosował specjalną ochronę blaszaną na postrzygarce. Przed tym pracę przy ostrzeniu maszyny postrzygarki odbywały się w następujący sposób: przystępując do ostrzenia noży zakładane były derby z wórków, które miały na celu ochronienie maszyny przed popryskaniem oliwą. Oliwa ta

splywała na podłogę i przesiąkała na oddział draparni. Tu sztuki towaru ulegały poplamieniu oliwą przesiąkającą przez sufit z oddziału postrzygalni. By temu zapobiec, tow. Zeleniak zastosował ochronę blaszaną na maszynie postrzygarek, która chroni maszynę przed popryskaniem oliwą. Oliwa spływa z ochrony do specjalnych naczyń, nie niszcząc się zupełnie. Oliwę tę można używać powtórnie. Przynosi to znaczne oszczędności w oliwie i szmerglu. Dotychczas przy stosowaniu ochrony z wórków do ostrzenia maszyny zużyto 8 kg oliwy, 2 kg szmerglu, który to szmerglu wsiąkał w ochronę z wórków. Ponieważ jednak maszynę postrzygarkę trzeba ostrzyć 3 razy w ciągu roku, a maszyn postrzygarek w naszych zakładach jest 18, roczna strata oliwy wynosiła 432 kg, szmerglu 32 kg.  
 Ob. Paweł Drajlín, który przełamał trudność, jaka powstawała przy przerabianiu wulny grzebnej na tak zwaną iskrę. Wynalazek jego stosowany jest już od szeregu tygodni. Praktyka wykazała, że ulepszenie to wpłynęło dodatnio na jakość i estetyczny wygląd materiału.  
 Dalszy racjonalizator, to ogrodnik naszych zakładów, tow. Karol Nowak. Dotychczas miał on trudności z podlewaniem warzyw i kwiatów pod drzewami owocowymi. Ogrodnik Nowak skonstruował specjalny przyrząd do ich podlewania.  
 Zastosowanie racjonalizatorskich ulepszeń dało zakładowi znaczne oszczędności i podniosło poważnie jakość naszych wyrobów. Członkowie załogi czując się współgospodarzami zakładu dążą do ulepszenia toku produkcji, a tym samym do szybszego zrealizowania naszego gigantycznego Planu Sześcioletniego.  
 S. Walczak  
 korespondent fabr. PZPW Nr 28.

**Z naszych gazetki ściennych**

**Zaniechanie akcji socjalnej w PZPIG Nr 3**

W naszym zakładzie istnieje wiele niedociągnięć w akcji socjalnej, niedociągnięć, które można by wspólnym wysiłkiem zlikwidować. Winę za ten stan rzeczy ponosi nie tylko kierownik socjalny, ale również dyrekcja i Rada Zakładowa.  
 Od dawna już mówiono u nas, że by zwiększyć ilość piórek i wieszaków w ubraniach, które golią się i brudzą. Rada Zakładowa zajęła się tą sprawą i miano wkrótce wykonać wymagane sprzęty. Jednakże rzecz poszła w zapomnienie i ubrania dalej się niszczą.  
 Nie lepiej przedstawia się sprawa prania ubrań roboczych, fartuchów i rękawic. Ubrania te często zbyt długo czekają na pranie. Zatrudnienie specjalnej pracowni rozwiązano by to zagadnienie.  
 Niemniej ważna jest sprawa codziennej porcji mleka dla robotników

pracujących w szkodliwych dla zdrowia warunkach. Co prawda robotnicy dostają codziennie mleko, ale prawie codziennie jest ono przypalone, co powoduje że pracownicy takiego mleka pić nie chcą. Rada Zakładowa tłumaczy sprawę zaniechania remontu kuchni i wstawienia grubego kotła, przełączeniem robotników w pracy produkcyjnej w ramach podjętych planów. Tłumaczenie to nie wytrzymuje krytyki. Sprawa ta należy się jak najszybciej zaopiniować i kupić kocioł i poświęcić kilka godzin pracy na jego wmurowanie, a wszyscy będą zadowoleni.  
 Niedociągnięcia notujemy na oddziale opieki nad dzieckiem. Remontuje się co prawda kilka pokoi, co pozwoli na rozszerzenie przedszkola, ale nikt nie pomyślał o remoncie urządzeń służących do zabaw w ogródku jordanowskim. Należałoby te urządzenia naprawić bezzwłocznie, pozwalając działwie na korzystanie z nich.  
 Uważamy, iż te uwagi nie pozostaną bez echa i że w szybkim terminie dotychczasowe braki w działaniu akcji socjalnej będą zlikwidowane.  
 (Z gazetki ściennej PZPIG Nr 3).

**120 tysięcy piskląt dla hodowców województwa łódzkiego**

Z każdym rokiem zwiększa się w województwie łódzkim sieć zakładów wylęgowych drobiu. W sezonie tegorocznym liczba wylęgarni wzrosła o 3 nowe placówki, założone w Łowiczu, w Łęczycy i Łasku. Obecnie czynnych jest w województwie 14 zakładów wylęgowych, dysponujących 30 inkubatorami, o łącznej pojemności ponad 65.000 jaj.  
 Pisklęta jednodniowe przydzielane są Państwowym Gospodarstwom Rolnym, spółdzielniom produkcyjnym, szkołom rolniczym, gromadzkim grupom hodowców. Do chwili obecnej zakłady wylęgowe dostarczyły hodowcom 80 tysięcy piskląt. Ogółem do końca bieżącego sezonu wylęgowego, ho dowcy woj. łódzkiego otrzymają 120 tys. piskląt jednodniowych, czyli o 30 procent więcej niż w roku ubiegłym.

lance są Państwowym Gospodarstwom Rolnym, spółdzielniom produkcyjnym, szkołom rolniczym, gromadzkim grupom hodowców. Do chwili obecnej zakłady wylęgowe dostarczyły hodowcom 80 tysięcy piskląt. Ogółem do końca bieżącego sezonu wylęgowego, ho dowcy woj. łódzkiego otrzymają 120 tys. piskląt jednodniowych, czyli o 30 procent więcej niż w roku ubiegłym.

**O podniesienie estetyki wewnątrz i wystaw sklepowych**

Jak cię widzą, tak cię piszą — mówi stare przysłowie. Jest ono szczególnie aktualne w odniesieniu do znacznej części naszych sklepów w województwie, a konkretnie do ich wnętrza i wystaw.  
 Na co przede wszystkim zwraca uwagę klient — naturalnie że na wystawę. Ona przyciąga spojrzenie, informuje o tym co się znajduje wewnątrz sklepu, zachęca do kupna. Ale jaką może stanowić zachętę

wystawa nieporządną, zaniechana, zrobiona byle jak, gdzie sposób ułożenia produktów przypomina często nie wystawę, a przypadkową stertę. Konserwy mięsne obok mydła, czekolada sąsiaduje z perfumami, papierosy obok proszku do prania. Zrozumiałe, że taka wystawa odstrasza klienta, wystawia złe świadectwo nie tylko personelowi sklepowemu, ale całej instytucji, do której dana placówka należy. A tak niestety wygląda jeszcze wiele wystaw sklepowych należących do Gminnych Spółdzielni, czy też Spółdzielni Spożywców.  
 Od dawna już wypowiedzieliśmy walkę brzydotcie i niechlujstwu. Dbać o to, aby na placach publicznych zasiana była trawa, aby ulice były czyste zamieciono, na oknach zakładamy skrzynki z kwiatami. Dlaczego więc tak mało jeszcze uwagi poświęcamy sprawie estetycznego wyglądu naszych placówek handlowych?  
 Z miesiąca na miesiąc, z roku na rok zwiększa się masa towarowa. Klient, który może się dzisiaj zapatrzeć w dostateczną ilość wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, wymaga nie tylko sprawnej i grzecznej obsługi, wysokiej jakości kupowanych towarów, ale i, co jest bardzo słuszne, czystego wyglądu sprzedawcy, czy sprzedawczyni, estetycznego wnętrza sklepu i ładnej wystawy.  
 Na terenie większych ośrodków miejskich, przewrót w dziedzinie estetyki sklepów wywołały placówki Miejskiego Handlu Detalicznego, które pod tym względem należą bezspornie do produkcyjnych. Trzeba aby ten sam przewrót dokonał się w województwie, w sklepach Spółdzielni Spożywców, w placówkach gminnych spółdzielni. Mają one ku temu wszelkie warunki, trzeba tylko, aby personel sklepowy więcej uwagi poświęcił wystawom i wnętrzom sklepów, nie zapominając również i o własnych osobach.  
 Uspołecznione placówki handlu detalicznego muszą, pod tym względem świecić przykładem — pamiętając ciągle o starym przysłowiu: „jak cię widzą, tak cię piszą”.

**Ze sportu**

**Po zakończeniu sezonu tenisa stołowego**

W wyniku przeprowadzonej weryfikacji spotkań tenisa stołowego o mistrzostwo klasy B, 12 gier — 11:1 pkt. stos. 90:18  
 2 m. „Związkowiec” II (Tom.) 12 gier — 10:2 pkt. stos. 76:32  
 3 m. „Związkowiec” (Piotr.) 12 gier — 8:4 pkt. stos. 71:37  
 4 m. „Ogniwo” (Tom.) 12 gier — 4:8 pkt. stos. 47:61  
 5 m. „Kolejarz” (Piotr.) 12 gier — 4:8 pkt. stos. 44:64  
 6 m. „Włóknarz” II (Tom.) 12 gier — 3:9 pkt. stos. 31:27  
 7 m. „Energetyka” (Tom.) 12 gier — 2:10 pkt. stos. 19:89  
 Tytuł mistrza Podokręgu na rok 1949—50 zdobyła drużyna „Unia” — „Concordia” z Piotrkowa Tryb., kwalifikując się do spotkań finałowych, z drużynami łódzkimi o awans do klasy A. Pociągającym objawem jest zajęcie dobrych lokat przez startujące pierwszy rok zespoły piotrkowskie.  
 Niespodzianką jest zajęcie ni-  
 1 m. „Związkowiec II (Piotr.) 12 gier — 8:4 p. — stos. 70:38  
 2 m. „Związkowiec” III (Tom.) 12 gier — 8:4 p. — stos. 64:44  
 3 m. „Ogniwo” II (Tom.) 12 gier — 7:5 p. — stos. 66:42  
 4 m. „Kolejarz” II (Piotr.) 12 gier — 6:6 p. — stos. 56:52  
 5 m. „Energetyka” II (Tom.) 12 gier — 5:7 p. — stos. 39:69  
 6 m. „Concordia” III (Tom.) 12 gier — 4:8 p. — stos. 52:52  
 7 m. „Włóknarz” III (Tom.) 12 gier — 4:8 p. — stos. 27:81  
 Mistrzostwo klasy C na rok 1949—50, zdobyła drużyna „Związkowca” z Piotrkowa (ks)

Podokręgu Tomaszowskiego, ta bela przedstawia się następująco:  
 12 gier — 11:1 pkt. stos. 90:18  
 12 gier — 10:2 pkt. stos. 76:32  
 12 gier — 8:4 pkt. stos. 71:37  
 12 gier — 4:8 pkt. stos. 47:61  
 12 gier — 4:8 pkt. stos. 44:64  
 12 gier — 3:9 pkt. stos. 31:27  
 12 gier — 2:10 pkt. stos. 19:89  
 Tytuł mistrza Podokręgu na rok 1949—50 zdobyła drużyna „Unia” — „Concordia” z Piotrkowa Tryb., kwalifikując się do spotkań finałowych, z drużynami łódzkimi o awans do klasy A. Pociągającym objawem jest zajęcie dobrych lokat przez startujące pierwszy rok zespoły piotrkowskie.  
 Niespodzianką jest zajęcie ni-  
 12 gier — 8:4 p. — stos. 70:38  
 12 gier — 8:4 p. — stos. 64:44  
 12 gier — 7:5 p. — stos. 66:42  
 12 gier — 6:6 p. — stos. 56:52  
 12 gier — 5:7 p. — stos. 39:69  
 12 gier — 4:8 p. — stos. 52:52  
 12 gier — 4:8 p. — stos. 27:81  
 Tryb., wyprzedzając imiennika tomaszowskiego, lepszym stosunkiem punktów. (ks)

**Niedzielne imprezy sportowe**

W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy B, LOZB — „Związkowiec”, podejmować będzie najgroźniejszego przeciwnika — „Włóknarza” z Pabianic. Zawody odbędą się na boisku piłkarskim „Związkowca”, o godz. 11. W wypadku nie pogody, mecz odbędzie się w tej samej godzinie, w sali Straży Pożarnej.

O godz. 16, na boisku SPP-50, drugi dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Tomaszowa w konkurencji męskiej i żeńskiej. Zawody punktowane są równocześnie, jako spotkanie „Związkowiec” — „Włóknarz”.  
 Piłkarze B i A klasy „Związkowca” wyjeżdżają do Kuluszek na mecz mistrzowski z tamtejszym „Kolejarzem”. (ks)

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „GEOS”**

**Kluby Przyjaciół Sztuki powstają w województwie łódzkim**

Mieszkaniec wielkiego miasta gdy czuje potrzebę kulturalnej rozrywki, bierze swój dziennik i wybiera teatr, kino, salę koncertową, w której spędzi wieczór. Inaczej sprawa ma się w mniejszych miejscowościach, miasteczkach i osadach. Zwykle jedno kino wyświetla ten sam film przez cały tydzień. Przedstawienia teatralne, lub koncerty odbywają się rzadko. Gdy przyjedzie jakiś teatr objazdowy, lub odbywa się koncert nie wszyscy miłośnicy

kulturalnych rozrywek w danej miejscowości mają akurat czas, lub nie zostają w porę poinformowani o imprezie. Zdarza się więc często, że gdy do jakiejś miejscowości przybędzie zespół artystów, sala świetni pustkami mimo iż wiele pragnęło by obejrzeć spektakl.  
 Państwowa instytucja imprez artystycznych „Artos” postanowiła ostatnio wprowadzić system imprez abonamentowych. Jest to podobne do prenumerowania cz-

sopism, lub książek. W danej miejscowości powstaje grupa stałych odbiorców imprez artystycznych — tak zwany Klub Przyjaciół Sztuki. Klub ten poprzez delegaturę „Artosu” zamawia imprezy w odpowiednich terminach i odpowiada za potrzebę odbiorców z danego terenu. Członek Klubu jest zawczasu powiadomiony, że w takich to i takich terminach odbędzie się będą interesujące go imprezy.  
 Delegatura łódzka „Artosu” mogła zorganizować i ukonstytuować się pierwszemu Klubowi Przyjaciół Sztuki w Wieluniu. W Kutnie powstał komitet organizacyjny Klubu. Również w Tomaszowie, Piotrkowie i Brzezinach trwają prace przygotowawcze nad założeniem podobnych klubów. Z klubami winny współpracować odpowiednie referaty (powiatowe i miejskie) kultury i oświaty, związek zawodowy, Liga Kobiet i organizacje młodzieżowe.  
 Wszystkie instytucje i organizacje, zainteresowane życiem i pracą kulturalno-oświatową winny wykazać jak najdalej idącą pomoc tworzącym się klubom.  
 Kluby Przyjaciół Sztuki w większych ośrodkach stać się mogą bazą do powstawania tego rodzaju klubów na wsiach. Ekipy artystyczne docierają bowiem mogą wszędzie, o ile grupa ludzi, zainteresowanych ich przyjazdem ułatwi zorganizowanie środków komunikacji, odpowiedniego lokalu, oraz zapewni frekwencję widzów. Dzięki Klubom Przyjaciół Sztuki miasta i osady naszego województwa będą mogły otrzymywać o wiele więcej wartościowych imprez artystycznych, niż dotychczas.

**Potrzeba konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych**

Fakt, że melioracje są potrzebne, temu żaden z chłopów nie zaprzeczy. Potrzebują ich chłop, orząz corocznie głębokie przeżony na niskich polach. Potrzebuje ich gromada na zatopionych przez większą część roku drogach, kiedy to przejeżdżające wozy niszczą objazdami całe pasy przydrożnych pól.  
 Potrzebę melioracji odczuwają na moczarowatych, niedostępnych łąkach, koszący i zbierający siano chłop, konieczność ich odczuwa się na wielu hektarach prawie nieużytecznych przemożliwych gruntów. Jak nadmiar wody szkodzi, tak samo szkodzi i jej brak. Tam, gdzie jej brak, trzeba ją doprowadzić licznymi rowami.

stwo nasze apeluje do wsi o masowe przeprowadzenie napraw urządzeń melioracyjnych. Musi my pamiętać przy tym, że kopie my kanały, by było łatwiej pracować i aby więcej można było zbierać, gdyż jedną z podstaw dużych planów są dobrze działające urządzenia melioracyjne. Rok rocznie można znaleźć kilka dni wolnych, ażeby usunąć z kanałów namul, zapuszczającą korzenie trawę oraz naprawić uszkodzenia. Zapewni to dobre działanie rowów. Koszt jest mały w stosunku do zysków, w postaci zwiększonych plonów. Jednoroczne choćby zaniechanie konserwacji urządzeń melioracyjnych powoduje w roku następnym kilkakrotnie dłuższą i cięższą pracę. Zaniechanie oczyszczenia kanału przez jednego chłopca powoduje szkody dla znacznej części gromady. Konserwacja urządzeń melioracyjnych muszą przeprowadzać wszyscy chłopcy, w jednym czasie, według z góry opracowanego planu. Tylko wspólny, zorganizowany wysiłek może dać wyniki na miarę potrzeb melioracyjnych każdej prawie gromady. Poza rowami istnieją mostki, przepusty i zastawki, których utrzymanie w stanie używalności wymaga stałej opieki i wydatków. Troska o urządzenia, obliczanie kosztów na praw i sprawiedliwy ich rozdział, to obowiązek gromady. Chłopi najlepiej wiedzą, czego potrzeba do naprawy, ile to kosztuje i kto w jakim procencie powinien wydatki pokryć, w zależności, w jakim stopniu z urządzeń tych korzysta. Chłopi powinni nauczyć się sztuki kierowania konserwacją melioracji, a to zapewni im w poważnym stopniu ciągły wzrost plonu.

Jakie są korzyści melioracji odwadniającej i nawadniającej może stwierdzić tylko ten, kto doświadczył jej zakosztował. Pola odwodnione, to dwukrotnie lepsza praca i dwukrotnie większe plony. Bagno zmeliowane i zagospodarowane, to obfitość paszy. Łąka odwodniona, to do brzo nakarmiona krowa, mleko w zlewni i dobrobyt w gospodarstwie.

Państwo nasze, doceniając znaczenie melioracji, przeznaczyło na ten cel znaczne środki materialne. Wydatki z tego tytułu wynoszą tysiące milionów złotych rocznie. Czy jednak bez stałej konserwacji urządzeń melioracyjnych będą one spełniały swe zadania? Najlepiej nawet wykonany kanał, pozostawiony bez opieki, ulegnie w ciągu 10 lat zmianom przez zarosnięcie, zamulenie itp., tak że zachodzi potrzeba wykopywania go na nowo.

U progu Planu 6-letniego Pań



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka w dniu 19 maja 1930 r.

#### TRAGICZNA SYTUACJA SZKÓŁ ŚREDNICH W ŁODZI

Szkolnictwo średnie w Łodzi znalazło się, na skutek kryzysu i zaburzenia ludności w sytuacji bez wyjścia. Wielu uczniów bywa odsyłanych do domu przez dyrektorów, którzy w żaden sposób nie mogą wyegzekwować opłat za naukę. W gimnazjach łódzkich, znajdujących się w większości w rękach prywatnych — ilość uczniów nie przekracza 50 względnie 60 osób.

Sytuacja materialna nauczycieli przedstawia się jeszcze bardziej tragicznie. Miast dwunastu pensji rocznie — nauczyciele za ledwie otrzymują cztery, do sześciu pensji, wypłacanych ratami w wysokości od 5 do 10 złotych.

Ostatnio powstał projekt likwidacji, względnie komasacji szkół średnich, by zapewnić choć części nauczycielstwa znośne warunki bytu. Gdyby projekt komasacji doszedł do skutku — wielu nauczycieli znalazło by się po prostu na bruku („Kurier Łódzki”).

#### PRZYGODA MAJSTRA FABRYCZNEGO

Na ulicy Łąkowej, nr. 14 został pobity przez nieznaną osobę majster fabryczny Robert Leffler, który we własnej obronie oddał kilka strzałów z rewolweru do następników.

#### ZATARG W CEGIELNIACH

W cegielniach łódzkich od kilku dni trwa zatarg na tle obniżki plac, zastosowanej przez przedsiębiorców. Zwolana w dniu wczorajszym konferencja w Inspektoracie Pracy nie dała żadnego rezultatu.

#### CHRABASZCZE ATAKUJĄ POWIAT WIELUŃSKI

Plaga chrabaszcy, która nawiedziła ostatnio Pomorze — nie ominęła również województwa łódzkiego. Najbardziej występują chrabaszce w powiecie wieluńskim, gdzie całe wściegłoczone zostały z liści, co przyniosło rolnictwu niepowetowane szkody.

#### NIE BĘDZIE ZAMÓWIENI RZĄDOWYCH DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO

Gazety łódzkie, które od dłuższego czasu donosiły o „zamowieniach rządowych dla przemysłu łódzkiego”, stwierdzają z niezmiernym żalem, że „na skutek kryzysu i braku środków — rząd nie poczynił w tym roku żadnych zamówień w przemyśle łódzkim. — Jest to ciós nic” — walczy — pisze „Kurier Łódzki”.

#### ROZRUCHY W WIEZIENIU W RAWICZU

W więzieniu w Rawiczu — w czasie ostatniej niedzieli i poniedziałku doszło do gwałtownych rozruchów.

### Ze sportu

# Pięściarze radzieccy wyprzedzili nas o dwa punkty

W szwartym dniu międzynarodowego turnieju bokserskiego rozgrywanego przy udziale 6 państw w Warszawie, z okazji jubileuszu PZB odbyło się z zapowiedzianych 14 walk tylko 12, gdyż dwóch zawodników węgierskich: Bednai w wadze muszej i Siposci w wadze średniej nie zostało dopuszczonych do walk przez lekarza. Przeciwnicy ich Woźniak (Polska) i Sileczew (ZSRR) punkty zdobyli walkowerami. Wczorajszy dzień był

dnem popisowym pięściarzy radzieckich, którzy na 7 walk wygrali 6, w tym 2 przez nokauty.

Z naszych pięściarzy punkty zdobyli: Woźniak w. o., Krawczyk, Szymura i Drapała. Ten ostatni sprawił największą niespodziankę nokautując w drugim starciu Rumun Boghita.

Po czwartym dniu turnieju w punktacji drużynowej prowadzi ZSRR — 16 pkt., przed Polską — 14 pkt., Węgrami — 8 pkt., Rumunią — 6 pkt., Szwecją — 4 pkt. i Finlandią — 4 pkt.

A oto wyniki wczorajszych walk:

W wadze muszej: Woźniak (Polska) zdobył punkty walkowerem wskutek niedopuszczenia do walki Węgra Bednai.

W wadze koguciej Chanukaszwilli (ZSRR) wypunktował Soczewińskiego (Polska), mając zdecydowaną przewagę w drugiej i trzeciej rundzie. W drugiej walce Dufwa (Finlandia) zwyciężył Svedberga (Szwecja).

W wadze piórkowej Farkas (Węgry) pokonał Fiata (Rumunia).

W wadze lekkiej Mulin (ZSRR), będący przynajmniej o klasę lepszym zawodnikiem, pokonał zdecydowanie Laitinena (Finlandia), mając go dwa krotnie na deskach. W drugiej walce Miednow (ZSRR) znokautował trzeci rundzie Sadowskiego (Polska).

W wadze półśredniej Szczerbakow (ZSRR) znokautował w drugiej rundzie Martona (Węgry), a Krawczyk (Polska) wypunktował Tiljandera (Finlandia).

W wadze średniej dobrze u nas znany Papp (Węgry) znokautował w drugiej rundzie Tita (Rumunia), a Sileczew (ZSRR) zdobył punkty walkowerem, wskutek niedopuszczenia przez lekarza do walki Węgra Siposci.

W wadze półciężkiej odbyły się trzy spotkania. W pierwszym z nich Szymura (Polska), po nieciekawej walce, wypunktował Stiepanowa (ZSRR), dalej Storm (Szwecja) zwyciężył na punkty Ciobatarsu (Rumunia) Jegorow (ZSRR) pokonał na punkty Ojanena (Finlandia).

W wadze ciężkiej Drapała (Polska) znokautował w drugiej rundzie Boghita (Rumunia).

W dniu dzisiejszym nastąpi zakończenie turnieju. Dzisiejsze walki rozpoczną się przed południem o godzinie 10-tej.

#### Nasi korespondenci piszą...

### Brawo, Kolo Sportowe „Ogniwo 132”

Kolo Sportowe „Ogniwo” Nr 132 przy Miejskich Zakładach Komunikacyjnych, doceniając akcję łączności miasta ze wsią powzięło sobie za cel zorganizowanie Ludowego Zespołu Sportowego. Po uzgodnieniu z radą zakładową postanowiono wyjechać do wsi Zadzim, po wia: Sieradz, do której to już ekipa MKZ wyjechała.

W dniu 7 maja br. wraz z ekipą MKZ wyjechała także grupa sportowców. Po uzgodnieniu z tamtejszym Kolem ZMP, zorganizowano zebranie młodzieży, na którym to został powołany Zarząd Ludowego Zespołu Sportowego. Jako pierwszy sprzęt sportowy LZS Zadzim otrzymał stół ping-pongowy od MKZ oraz komplet do tego stołu.

W dniu 14 maja br. liczna grupa sportowców z Kola Sportowego „Ogniwo” Nr 132, wraz z sekcją kolarską klubu oraz sekcją motorową ponownie odwiedziła Zadzim, w celu popularyzacji sportu na wsi. W dniu tym Zadzim przeżywał naprawdę dzień sportu. Drużyna siatkówki MKZ zmierzyła się z drużyną Zadzimia dając obraz dobrej gry. Następnie rozegrano wyścig kolarski na dystansie 12 km., w którym brali udział kolarze LZS, miejscowej ludności oraz kolarze ZKS „Ogniwo”. Dyrekcja MKZ ufundowała nagrody dla każdego pierwszego kolarza tychże zespołów.

Po wyścigu kolarskim sekcja motorowa ZKS „Ogniwo” zaznajomiła miejscową ludność z tajnikami jazdy na motorach, dając próbkę dobrej jazdy terenowej. W akcji tej brało udział 70 sportowców ZKS „Ogniwo”. Jako całość akcji należy uważać za udaną, godną naśladowstwa dla innych kół sportowych.

Należy podkreślić wyjądną pomoc w organizowaniu całości imprezy oraz Ludowego Zespołu Sportowego, rady zakładowej i dyrekcji MKZ, a szczególnie tow. dyr. Wróblewskiego Lucjana.

### Uwaga, korespondenci Kół Sportowych!

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 16, w małej sali konferencyjnej ORZZ, przy ul. Traugutta 18, odbędzie się z inicjatywy działów sportowych „Głos Robotniczy” i „Express Ilustrowany” pierwsze ogólne zebranie korespondentów kół sportowych z terenu Łodzi i województwa łódzkiego.



Drużyna pięściarzy radzieckich biorących udział w turnieju jubileuszowym PZ B

### W piątek w hali Włókniarza grać będą wirtuozii celuloidowej piłeczki

W piątek, w hali Włókniarza na Widzewie, rozegrany zostanie międzynarodowy turniej w tenisie stołowym z udziałem reprezentacji Pragi, Warszawy i Łodzi. Będzie to impreza, jakiej Łódź jeszcze nie oglądała. Reprezentacja Pragi posiada tytuł mistrza świata, w barwach jej wystąpią tacy gracze, jak wielokrotny mistrz świata Vana, wicemistrz świata Tereba, Wymloski, Andrejovs, mistrzyni Czechosłowacji Krejtova i wicemistrzyni Czechosłowacji Cejryva.

W reprezentacji Warszawy grać będą: były mistrz Polski Gaj, mistrz Warszawy Kugler I, Kugler II, Sypniewski oraz wicemistrzyni Polski Orłowska.

Jest zupełnie zrozumiałe, że w takim towarzystwie, Łódź musi wystą-

pić w najsilniejszym swym składzie, a więc zmobilizowano wszystkich wirtuozów celuloidowej piłeczki i miniatury rakietek, aby honor robotniczej Łodzi był godnie bronił.

W barwach naszego miasta grać więc będą: mistrz Łodzi Krygier, wicemistrz Krzysik, trzeci rakietka Łodzi Grzelczyk, Supel, Guzik, Wystop, oraz mistrzyni Łodzi Hajdrychówna.

Gry odbywać się będą w konkurencji męskiej w 5 setach, w konkurencji zaś kobiecej w 3 setach. Przy czym rozgrywki w konkurencji męskiej odbywać się będą systemem pucharowym, natomiast kobiety grać będą każda z każdą.

Początek tego ciekawie zapowiadającego się turnieju wyznaczono na godzinę 18.

### Wielokrotny reprezentant Polski w tenisie Józef Hebda składa podpis pod Apelem Pokoju



Pokój, Pokój, Pokój — to hasło Apele Sztokholmskiego, to głos milionów ludzi całego świata.

Ja z całego serca daję swój podpis w tej dziejowej sprawie, jak również potępiam zbrodnię działalność podżegaczy wojennych, którzy usiłują doprowadzić świat do nowej pożogi i zbrodni.

Łódź, 16 maja 1950 r. Hebda

*Józef Hebda*

### Unia mistrzem w szczypiorniaku żeńskim

Zawody o mistrzostwo szczypiorniaka żeńskiego zostały w dniu wczorajszym zakończone. Tytuł mistrza zdobyła drużyna Unii przed Związkowcem, Spójnią i LKS-Włókniarzem. LKS-Włókniarz dwukrotnie stawiał się do mistrzostw, następnie zaś oddawał zwycięstwa walkowerem.

Unia zdobyła tytuł mistrza Łodzi za służenie, lecz w dniu wczorajszym mało brakowało, aby Związkowiec nie wygrał z Unią, a wówczas musiałoby dojść do trzeciego decydującego meczu między tymi zespołami. Rewanżowy mecz tych drużyn zakończył się wynikiem remisowym 5:5 (do przerwy 3:2) dla Unii. Związkowiec dwukrotnie prowadził, lecz nie starczyło mu już siły na utrzymanie zwycięstwa do końca zawodów. Bramki dla Unii zdobyły: Zakrzewska — 3 oraz Kaczmarek — 2, natomiast dla Związkowca punkty uzyskały: Janicka — 2, Głazewska, Gruszczynska i Łukasik po 1. Zawody prowadziła wzorowo ob. Zajęzkowska.

Spójnia wygrała walkowerem z LKS-Włókniarzem 5:0.

Ostateczna tabela mistrzostw szczypiorniaka żeńskiego wyglądała jak następuje:

Unia	6	11:1	40:13
Związkowiec	6	9:3	35:20
Spójnia	6	3:9	12:29
LKS-Włók.	6	1:11	3:28

Mistrz Łodzi posiada dobry stosunek bramek. Jedyny punkt LKS-Włókniarz uzyskał w zawodach ze Spójnią, remisując 1:1.

## TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)  
Godz. 19,15 „Niemy” L. Kruczkowskiego.  
Ostatnie dni!

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dzisiaj, o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34  
Godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana”.

**TEATR „PINOKIO”** (ul. Nawrot 27)  
Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowiska zamknięte pt. „Nowa szata króla”.

**TEATR „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152)  
Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (ul. Piotrkowska 243)  
Godz. 19,15 „Królowa przedmieścia”.

**TEATR „OSA”** Traugutta 1, tel. 272-70  
Teatr nieczynny.

## KINA

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalina 1)  
„Pieśń Tajgi”  
godz. 16, 18, 20

**BAŁTYK** (Narutowicza 20)  
„Hrabia Monte-Christo” II seria  
godz. 16, 18, 20, 21

**BAJKA** (Franciszkańska 31)  
„Droga do sławy”  
godz. 18, 20

**GYŃNIA** (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 20”  
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** — dla młodzieży (Legionów 2)  
„Świat się śmieje”  
godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 178)  
„Dom na Pustkowiu”  
godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 61)  
„Dni Filmu Czechosłowackiego”  
„Dziś o wpół do jedenastej”  
godz. 17, 19, 21

**PRZEMYSŁOWIE** (Żeramskiego 76)  
„Pan Habetin odchodzi”  
godz. 18, 20

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178)  
„Grzesznicy bez winy”  
godz. 18, 20

**ROMA** (Rzgowska 84)  
„Hrabia Monte-Christo” I seria  
godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2)  
„Pieśń Abaja”  
godz. 18, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 128)  
„Zakończani są sami na świecie”  
godz. 17, 20, 21

**ŚWIT** (Bałucki Rynek 2)  
„Wesoły sublokator”  
godz. 18, 20

**FABRY** (Stenkiewicza 40)  
„Koncert Beethovena”  
godz. 18, 20

**PEŁZA** (Piotrkowska 108)  
„Czarodziejski kryształ”  
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

**WISŁA** (Daszyńskiego 1)  
„Dni Filmu Czechosłowackiego”  
„Dziś o wpół do jedenastej”  
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

**WŁÓKNIARZ** (Próchnicka 16)  
„Niemierna córka”  
godz. 15, 30, 18, 20, 30

**WOLNOŚĆ** (Napierowskiego 16) —  
„Trzy spotkania” (film w naturalnych kolorach)  
godz. 16, 18, 20

**ZACHĘTA** (Zgierska 26)  
„Strój galowy”  
godz. 18, 20

ła budowy nowego społeczeństwa, traktujący wydarzenia epki i sprawy narodu, jako swe własne sprawy. W konkretnych realistycznych obrazach odzwierciedla on po mistrzowsku ledwo uchwytne cechy epoki, obca mu

dowano w zaciętych walkach milionów ludzi, którzy poświęcili swe siły, a nawet życie dla tego szlachetnego celu.

Do najlepszych wierszy Dołmatowskiego zaliczyć należy „Bezplatny chleb”. Rzeczywiście,

„Słowo o dniu jutrzejszym”  
Nowy tom wierszy  
E. Dołmatowskiego

jest abstrakcyjna retoryka, a każda myśl owiana jest lirycznym ciepłem szczerości i przekonań. W wielu wierszach z cyklu pt. „O dniu jutrzejszym” poeta zwraca się do swej córki. Na taszy Opowiada jej o dniach młodości ojczyzny i o tym, jaki będzie kraj w warunkach komunizmu, kiedy ludziom stanie się obca cięćwość, zawiść, zazdrość i złość — siostrzycę nieprawie-dliwość; mówi, że komunizm bu-

w przyszłości chleb będzie bezpłatny: „jak niebo, jak rzeki”. Ale czy można zapomnieć, że właśnie z powodu chleba kulacy mordowali komunistów z oddziałów aprowizacyjnych, że faszysty zasypywali pszenicą usta morderców pionierów radzieckich? O tym właśnie opowiada poeta, przypominając ludziom jutra, jak wielkim kosztem wywalczono „bezpłatny chleb”. Wiersz „Nasza siła”, mający

formę kolysanki, napisany został nie po to, by kolysać do snu dzieci, lecz by na jego dźwięk zdradzi dorodzi dyplomaci zza oceanu, których złowieszce, ludo-bójcze plany pokrzyżowało zgłę-bienie tajemnicy energii atomowej przez Związek Radziecki. Nic też dziwnego, że wiersz ten, w którym autor mówi o stosowaniu energii atomowej w ZSRR w celach pokojowych, zyskał du-żą popularność wśród prostych ludzi Ameryki.

Ukazał się on w „Daily Worker” obok wiersza pt. „Sąd”, w którym poeta pisze o przyszłym procesie podżegaczy wojennych, postawionych za swe zbrodnie pod sąd.

Na uwagę zasługują wierszający cy wiersz „Ewa Jolanta” o dzie-wiczy polskiej. Wiersz ten powstał w czasie wojny i zamieszczony był po raz pierwszy w zbior-ku „Wiersze z daleka”, zawierają-cym szereg utworów na temat przyjaźni między narodem pol-skimi i radzieckim.

„Słowo o dniu jutrzejszym”, to nowe świadectwo wielkiego ta-lentu Dołmatowskiego, talentu artystycznego a zarazem publicz-istycznego, głęboko tkwiącego ko-zeniami w bogatej glebie socja-listycznej rzeczywistości.

## RADIO

Program na piątek, 19 maja 1950 r.  
12,04 Dziennik. 12,30 (L) 2 ode-  
opow. D. Gałaja pt. „Jak Marciniak stał się wyzykiwaczem”. 13,30 Kon-  
cert 14.20 (L) Muzyka popularna.  
14,55 „Mówią księżki”. 15,10 „Za-  
kład” — słuch. dla szkół popoł. 15,30  
Aud. dla świetlic dziecięcych. 16,00  
Dziennik 16,30 (L) O wczasach iecz-  
nicznych. 16,40 (L) W aud. TPRP  
„Pianista-wirtuoz S. Gilels”. 17,00  
Koncert dla przodown. pracy. 17,45  
„Historia literatury polskiej”. 18,15  
(L) „Polskie pie mi masowe”. 18,40  
Wszelchnia. 19,00 Koncert symfon.  
20,00 Dziennik. 20,40 Melodie w wyk.  
ork. Masqueraders (pt.). 20,55 Kone-  
ork. tanceczn. 21,30 Reportaż z me-  
czu tenisa. o pucher Davisa Izrael —  
Polska. 21,45 „Braterstwo” — opow.  
22,00 „Szpilki”. 22,18 (L) Pogadanki  
ka pt. „Na szlakach wielkiego od-  
krywcę. 22,30 (L) Koncert życzęń.  
22,50 (L) Przyjemnie spędzamy  
czas wolny od pracy. 23,00 Ostatnie  
wiadomości. 23,15 „Impromptus for-  
tawianowe Schuberta”.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE  
Telefony:  
Redaktor naczelny 218-14  
Zastępca red. naczelnego 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 219-05  
Dział partyjny 218-19  
Dział korespondentów robotniczych i chłopczych oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-03  
Dział kulturalny 223-03  
Dział młodszy i sportowy 254-21  
Dział młodszy 218-11  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział rolny 254-21  
Redakcja nocna 172-3  
Koleportat:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 268-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-73  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-02.  
Przenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8823.